Nr. 37 (z dod. por.). Dnia 6 lutego. Czwartek. Dnia 25 stycznia (6 lutego) 1890 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

Wiadomości dworskie.

— W niedzielę, d. 21-go z. m. st. st., w sali koncertowej pałacu Zimowego odbył się bal, na którym obecni byli Ich C. Mości Najjaśniejsi Państwo, Ich C. Wysokości Cesarzewicz Następca Tronu, W. Ks. Marja Aleksandrówna, Księżna Edymburska z Małżonkiem Księciem Edymburskim, Wielcy Książęta: Jerzy Aleksandrowicz, Włodzimierz Aleksandrowicz, Aleksy Aleksandrowicz, Sergjusz Aleksandrowicz z Małżonką W. Ks. Elżbietą Teodorówną, Paweł Aleksandrowicz, Michał Mikołajewicz z Synami, Książęta Meklemburg-Strelitz i Książę Piotr Aleksandrowicz Oldenburski. Na balu było przeszło 700 osób, a między innymi: posłowie zagraniczni, ciało dyplomatyczne, jenerałowie-adjutanci, wyżsi urzędnicy cywilni i t. d. Z obecnych wymienić należy: członków rady państwa, ministrów dworu, oświaty, spraw zagranicznych, wojny, towarzyszów ministrów i wiele innych osób zajmujących wysokie stanowiska.

O godz. 9½ Najjaśniejsi Państwo wyszli w otoczeniu dworu z sali Malachitowej.

Bal rozpoczął się walcem. Podczas balu urządzone były bufety z winem szampańskiem, owocami, napojami chłodzącemi i t. d. w Rotundzie, w Galerji Wojennej i w ogrodzie Zimowym, gdzie biła fontanna, oświetlona z góry światłem elektrycznem. Stoliki do gry w karty urządzone były w pokoju Arabskim i w sali Pompejańskiej. Wszystkie apartamenta pałacu oświetlone były światłem elektrycznem. Najjaśniejszy Pan był w mundurze lejb-gwardji 4-go bataljonu strzelców Familji Cesarskiej. Obecni na balu urzędnicy cywilni byli we frakach mundurowych. Najjaśniejsza Pani i inne Najwyższe Osoby przyjmowały udział w tańcach, które trwały do kolacji i wznowione zostały następnie po jej ukończeniu. Kolację podano w sali Mikołajewskiej, w Rotundzie i w sali Wstępnej od wejścia Jordańskiego. Stół Cesarski ustawiony był naprzeciw portretu Cesarza Mikołaja I-go. Stół miał formę podkowy, z obydwóch zaś boków wychylały się palmy, tworzące nad stołem zielone sklepienie. Na środku stołu przed zastawą Jej C. Mości ułożone były misternie białe róże, hjacynty i lewkonje. Serwis złoty, masywne kandelabry złote, wazy ze złota i z niebieskiej porcelany sewrskiej ozdabiały stół. Po za stołem ustawione były kubki drogocenne, wazy, talerze. Najjaśniejszy Pan nie zasiadał do kolacji, lecz w towarzystwie p. ministra dworu i dyżurnych obchodził stoły, gdzie siedzieli zaproszeni goście. Najjaśniejsza Pani zajmowała miejsce w środku; z prawej strony siedzieli: poseł austrjacki hr. Wolkenstein Trostburg, J. C. W. W. Ks. Marja Aleksandrówna, Księżna Edymburska, poseł francuski de Laboulaye, małżonka posła austrjackiego, jenerał-adjutant hr. Heyden, dama dworu ks. Barjatyńska i inni; z lewej strony: poseł angielski sir Morier, J. C. W. W. Ks. Elżbieta Teodorówna, poseł turecki Huzni-basza, hr. Siewers, członkowie rady państwa rz. r. st. N. Giers, P. Oubril i inni. Reszta stołów, ozdobionych palmami, ustawiona była naprzemian w szachownicę. W sali Wstępnej na stołach stały drzewa laurowe i pomarańczowe. Podczas kolacji grała orkiestra wojskowa. Bal skończył się o godz. 3-ej w nocy.

(*Praw. wiestn.*)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

Opieki św. Józefa (panien wizytek), jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, o godz. 9-ej zrana, z wystawieniem N. Sakramentu;

św. Marcina (po-augustjańskim) i oo. kamedułów na Bielanach ku czci św. Romualda, założyciela i patrjarchy zakonu kamedulskiego, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 9-ej zrana—i św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Niepodobna zaprzeczyć, że młody cesarz Wilhelm zabrał się z wielkim talentem do spopularyzowania siebie u narodu. Nie mówimy tu o zewnętrznych próbach spoufalenia się z społeczeństwem, o zstąpieniu z niedościgłych wyżyn tronu, na których dumnie i samotnie przebywać lubiał stary cesarz Wilhelm I; nie mówimy o tych pogawędkach przy fajce i *bocku* na obiadach parlamentarnych u kanclerza, z których jeden odbył się znowu z utartą już *mise en scene* we wtorek. Mówimy o objawach ważniejszych, które profil historycznego młodego monarchy Niemiec oświetlają w sposób istotnie chlubny i rokujący na przyszłość.

Reichsanzeiger ogłosił wczoraj dwa pisma cesarskie, które w rozwoju wewnętrznym Niemiec zaznaczą się jako wiekopomne czynniki zwrotu, jako kamienie węgielne nowej polityki. Będzie ona stanowiła cechę duchową XX-go wieku, a dąży do usunięcia w drodze spokojnego i przedmiotowego rozbioru wielkiego problematu socjalnego chwili obecnej. Dwojaką jest inicjatywa cesarza Wilhelma: międzynarodowa i wewnętrzno-państwowa, a każda stawia kwestję praktycznie i humanitarnie, świadcząc, jak dobrze młody cesarz niemiecki rozumie ducha czasu.

W piśmie do kanclerza poleca mu poczynić kroki przygotowawcze do zebrania wielkiej konferencji międzynarodowej. celem rozbioru i rozwiązania bez zaburzeń i nadwerężeń ustroju społecznego współczesnej kwestji robotniczej; w pismach do ministra robót publicznych wzywa do rozpatrzenia się w życzeniach i potrzebach niemieckich sfer pracujących, zwłaszcza rękodzielnictwa. W tym ostatnim celu zwołuje osobną radę, na czele której sam stanąć zamierza.

Dekrety wczorajsze cesarza Wilhelma są dalszem praktycznem uzmysłowieniem idei socjalizmu państwowego, która tkwi na dnie znanych ustaw o zabezpieczeniu robotników na wypadek starości i kalectwa. Czy Bebele i Liebknechty będą zadowoleni z inicjatywy cesarskiej?—wątpimy. Wytrąca ona im znowu część broni z rąk walczących i w oczach coraz szerszych kręgów społecznych piętnuje ich stygmatem wichrzycielstwa, dążącego drogą przeczenia i wywrotu do tych samych celów, do których dąży po drodze prawidłowego rozwoju pojęć i stosunków cesarz niemiecki.

Broszura pułkownika Stoffla wywołała odprawę w *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, którą w treści poznać należy.

Przedewszystkiem zaprzecza organ kanclerski, jakoby w r. 1868-ym książę Bismark opowiadać miał

PORTJERKA.

(STUDJUM Z NATURY.)

Cała loża lśniła się od porządku i czystości.

Na kominku w cynowych kandelabrach różowe sterczały świece, wielkie biurko założone stosem listów, papierów i gazet błyszczało od drobiazgów poustawianych dokoła wielkiego kałamarza z bronzową pokrywką.

Pani Croizelle, założywszy ręce po napoleońsku, stanęła obok stołu, na którym leżała wielka, długa czarna książka, odbijająca jak plama na tle jasnożółtej, jutowej serwety.

Rachunki ukończone, wszystko spisane pięknie, podsumowane, a pieniądze złożone do szufladki.

Pani Croizelle może chwilę odpocząć i oczekiwać z czystem sumieniem nadejścia właściciela domu.

A rzecz to przecież niełatwa—być portjerką tej wielkiej kamienicy, dzielącej się na dwie równe części i należącej aż do dwóch wrogo dla siebie usposobionych osób.

Bezustanne wynikają niesnaski, choćby z tego powodu, że właściciel prawej strony domu pozwala lokatorom swoim trzymać ptactwo, a zabrania mieć dzieci, psy i świnki morskie. Właściciel zaś strony lewej, poważny, siwowłosy sędzia pokoju godzi się na dzieci i świnki morskie, a nawet toleruje psy — lecz nie pozwala trzymać ptaków i trzepać ścierek przez okna.

Jedynie tylko pani Croizelle, lawirując pomiędzy temi trudnościami, jak łódź na falach morza, z niezwykłym taktem i uprzejmością protegује płączące się po dziedzińcu świnki morskie, koguty i dzieci w białych perkalowych czepkach. Po za spódnicą portjerki kryją się wszystkie kontrabandy obu połówek kamienic, a właściciele, przybywszy po odbiór kwartalnych należności, znajdują zawsze dom pogrążony niemal w klasztornej ciszy, okna szczelnie pozamykane, i schody wywoskowane, z dobrze wyciągniętemi dywanikami, po których zda się nigdy nogi ludzkie nie stąpają.

Tylko w tylnych częściach kamienicy, w dziedzińcu kuchennym, który jak smrodliwa studnia zapada się wzdłuż sześciopiętrowych murów, słychać kwik zwierząt, ujadanie psa lub płacz dziecka.

Wówczas pani Croizelle wyciera nos z gwałtownością niezwykłą dla pokrycia owych kompromitujących ją głosów, lub narzeka na cienkość murów, oddzielających dziedziniec kuchenny od sąsiedniej kamienicy.

Lecz dziś—pani Croizelle jest spokojną. Od rana biegając do lokatorów, i odbierając komorne zapowiedziała solennie rozkaz jaknajwiększej ciszy i otrzymała odpowiednie przyrzeczenie.

— Musiałabym wymówić mieszkanie—dodawała z żałosnym odcieniem w głosie—a jedynem mem pragnieniem jest być państwu dogodną!

Pięciofrankówka spada do tłustej dłoni portjerki.

— Tak! tak! już wiem jak mam postąpić... o! państwo są tak dobrzy dla mnie!...tylko proszę psa zamknąć na całe przedpołudnie, później biedny Bibi niech biega, ile się podoba!

I z dyskretnym półuśmieszkiem pani Croizelle wysuwa się do przedpokoju.

Dzień odbierania komornego jest dla pani Croizelle dniem żniwa i trjumfu. Wszędzie jej dogadzają, tu i owdzie proszą siedzieć, śmieją się, żartują, pytają o zdrowie pana Croizelle lub Henrysia.

Koniak, wiśnie w wódce, abricotina, biał nawet *chartreuse* pojawia się na stole.

Pani Croizelle czerwona, uśmiechnięta, zajmuje miejsce w salce jadalnej i sączy kieliszek po kieliszku.

A mówi, mówi bezustannie, sznurując usta, spuszczając oczy, dumna z odgrywanej roli, i udająca z chłopską przebiegłością zupełną — bezinteresowność.

Ależ tak, mój Boże, ona pragnie tylko wygody lokatorów. Właściciele?—o! ci ze zbytku nie wiedzą sami, co mają wymyśleć! Lecz cóż to dziwnego wobec teraźniejszych rządów panujących we Francji!...

I sącząc powoli koniak, zagłębia się w politykę, z zaciekłością mieszkanki Montmartru, którą plakaty wyborcze drażnią i podniecają, jak kieliszek *amerpiconu*.

Czasem wpada w ton melancholijny, tęsknota za słoneczną Prowancją odzywa się w jej piersi. Podciąga wtedy nosem i narzeka na Paryż, drogość ryb, stęchliznę krewetek i błoto, zalegające dziedziniec.

— Żeby Paryż był w Prowancji—mówi śpiewającym głosem—nie byłoby ani błota, ani deszczu, a przez to samo miałabym mniej roboty z czyszczeniem schodów.

(*D. n.*)

Gabrjela Zapolska.

baronowi Stofflowi, na jakie to trudności napotykał po bitwie pod Sadową w zawarciu pokoju z Austrją zarówno ze strony króla pruskiego, jak następcy tronu, skutkiem czego nie chcąc obarczyć się wyłączną odpowiedzialnością, uprosił króla Wilhelma o napisanie doń listu, w którym ten po dojrzałej rozwadze, acz z niechęcią, na przedwczesny pokój przystaje. Przeciwnie. Najgorętszym orędownikiem śpiesznego zawarcia pokoju w Nikolsburgu był następca tronu (późniejszy Fryderyk III-ci) i jego tylko poparciu zawdzięcza ks. Bismark pokonanie skrupułów królewskich.

Innym był stosunek Niemiec do Austrji, innym do Francji. Po wygraniu tylu świetnych bitew na polach francuskich oszczędzanie Francji byłoby rzeczą nieroztropną. Każdy uczeń gimnazjalny wie o tem z historji elementarnej, na ile nikczemnych zamachów ze strony swego gallijskiego sąsiada narażone były Niemcy.

Stoffel sam mówi o nieustających bojach pomiędzy Francją i Niemcami „od dwudziestu pięciu wieków". (?) Faktem jest to przynajmniej, że w ciągu ostatnich trzech stuleci Niemcy co najmniej dwadzieścia razy musiały odpierać ataków francuskich. Nie ma podstawy do przypuszczenia, że sąsiedzi Niemiec w przyszłych stuleciach mniej pohopnymi okażą się do zaczepek. Jedynym środkiem przeciwko temu jest militarne zabezpieczenie się. Potrzebowaliśmy dla łatwiejszego odpierania najazdów francuskich posunięcia granicy naszej ku Wogezom. To wzmocnienie naszej siły obronnej miało więcej na celu zabezpieczenie południowych Niemiec, niż Berlina. Ze Strasburga i trójkąta pod Weissenburgiem armja niemiecka, stojąca w Alzacji i Lotaryngji, mogła zawsze na poczekaniu zalać Badeńskie i Wirtembergję, zanimby armja niemiecka zdążyła przybyć z pomocą zagrożonemu terytorjum. Oto jedyny powód rewindykacji stanu rzeczy z przed r. 1648-go, t. j. zajęcia Alzacji i Lotaryngji.

Br. Z.

Uczta nad Nilem.

(Korespondencja prywatna *Kurjera warszawskiego*.)

Kair **d. 23-go stycznia.**

Stanley przemówił, bohater afrykański udarował nas słowem żywem, obdarzył cząstką swych spostrzeżeń. Przemówił z kielichem w ręku przy uczcie, która się odbyła na cześć jego 20-go b. m. W uczcie tej brało udział 160 osób t. j.: całe *high lif* Kairu.

Pierwszy toast wniesiony został na cześć khedywa przez prezydenta ministrów Riaza baszę, drugi zaś na cześć Stanleya przez prezesa tutejszego Towarzystwa geograficznego, Abbatta baszę.

Mowy tej nie streszczamy, zbyt bowiem była długa i naszpikowana szumnemi cytatami.

Podziwiając żelazną **wytrwałość i odwagę Stanleya**, mówca zawołał:

„Iustum ac tenacem propositi virum
„Impavidum ferient ruinae!

Po tej przemowie zabrał głos dr. Rezinis w imieniu szwedzkiego Towarzystwa geograficznego i antropologicznego, wręczając Stanleyowi ozdobny adres, podpisany w Stockholmie przez Nordenskjölda, dr. Rosena, Gyldusa i innych.

Wtedy to wzruszony serdecznem przyjęciem, a może i podniecony nieco szampanem, powstał Stanley. Dreszcz mimowolny przebiegł zgromadzonych; ciekawość odbiła się na wszystkich twarzach. Sfinks przemówił, wszystkie oczy zwróciły się ku niemu.

Mówił powoli, wyraźnie, nieco zimno i sztywnie, ale jasno i zwięźle; niewszyscy jednak zrozumieć go mogli, gdyż mówił w języku angielskim. Mowa jego nie była toastem, ani podziękowaniem za doznane przyjęcie, ale spokojną relacją przebyłych przygód. Opowiadając początek swej wyprawy, tłumaczył nam najpierw Stanlej, iż z powodu rozmaitych przeszkód podróż swą obrócić musiał nie na Zanzibar, ale na Kongo. Wiedząc, że zmuszony będzie przez czas jakiś w kraju Tippo-Tipa, a znając fałsz i chciwość afrykańskiego opryszka, postanowił zabrać go z sobą i tem samem zapewnić sobie jego usługi. W chwili przybycia do Kongo przestrzegano Stanleya, aby z powodów klimatycznych wstrzymał się 6 tygodni z wyjazdem, on jednak wyruszył natychmiast. (Ten ustęp mowy wywołał huczne oklaski.)

W krótkim, ale barwnym obrazie podał nam Stanley szczegóły pochodu swego wśród dziewiczych lasów środkowej Afryki.

Były to, jak sam przyznaje, najpiękniejsze chwile jego podróży; przez przeciąg 106-iu dni, t. j. przez przeszło 3 miesiące, podróżnicy nasi nie widzieli dziennego światła, ani błękitu nieba; pod stopami grunt grząski, bagnisty, nad głową gąszcz nieprzejrzany liści i splątanych gałęzi, a dokoła czyhające na nich plemię ludożercze wstrętnych karłów. To też z dziecięcą radością powitał nasz bohater jasne słońce i zieleń pól otwartych. Z radości tarzał się w trawie wraz z towarzyszami, jak swawolne dziecię.

Spotkanie swe z Eminem podaje Stanley w sposób dość oschły i zwięzły. Na wszystkie przedstawienia i namowy Emin odpowiadał zawsze: „Jeśli lud mój pójdzie z tobą i ja pójdę." Wtedy Stanley podał Eminowi trzy alternatywy.

1) Powrót wraz z nim do Egiptu.

2) Naczelną władzę nad częścią odkrytych ziemi i 1,500 f. sterl. rocznej pensji.

3) Posiadanie jednej z nadbrzeżnych prowincyj (Stanley nie mówi jakiej), która bezpieczną będzie od napadu mahdystów i w której Emin spokojnie rządzić może.

Kiedy nieufny Emin propozycyj tych nie przyjął, Stanley ustąpił i powrócił dopiero na wieść, iż Emin znajduje się w niebezpieczeństwie życia, aby uwolnić go z rąk zbuntowanych żołnierzy.

Dalsze przygody wiadome są poniekąd z listów Stanleya; szczegółów zaś bliższych dowiemy się dopiero, gdy je Stanley drukiem ogłosi, albo, być może, z ust... Emina.

Co do wypadku w Bogomayo, Stanley, zasłyszawszy zapewne, iż francuzi rozsiewają tu wieść potworną, jakoby on sam strącił Emina z balkonu, powołał się na świadectwo jednego z młodych, towarzyszących mu korespondentów, iż rozmawiał właśnie z Wissmanem w sali bankietowej, gdy mu znać dano o nieszczęsnej przygodzie Emina.

Pomimo zapału dla Stanleya, mowa jego wzbudziła wielce niechęci. Zarzucają mu, iż zbyt szczegółowo wyliczał koszta swej ekspedycji, i że z widoczną niechęcią wspominał o Eminie, jakoteż, iż ani jednem słowem nie podziękował belgijskiemu królowi za jego względy.

Głośne okrzyki: *Go ahead* za postępem! *Go ahead* za Stanleyem!—zakończyły tę wspaniałą ucztę.

Anna Neumann.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż nanowo poruszona została kwestja zrewidowania przepisów o pracy małoletnich i kobiet w fabrykach i zakładach przemysłowych. Dotychczas obowiązują w tym względzie przepisy czasowe, których termin upływa w r. b. Przed tym terminem wydane będą nowe przepisy.

= Według sprawozdań urzędowych, w pierwszej połowie stycznia wywieziono z Rosji za granicę 6 milj. pudów zboża. W r. z. w tym samym czasie wywieziono 7 miljonów.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż kapitaliści z Moskwy zwrócili się do ministerjum finansów w kwestji uzupełnień przepisów, tyczących się składów towarowych, w ten sposób, aby składy tego rodzaju mogły wydawać zaliczenia na towary, pośredniczyć w transportowaniu itd.

= Zarząd poczt i telegrafów donosi, iż na stacji telegraficznej w Kazimierzu nad Wisłą rozpoczęto przyjmować depesze międzynarodowe.

= Dla zapobieżenia rozwiniętym w ostatnich czasach kradzieżom z wagonów kolejowych, co się przytrafia najczęściej podczas postroju pociągu na pośrednich stacjach, wydane zostało polecenie, aby służba konduktorska przynajmniej w $^2/_3$ ani na chwilę nie oddalała się od wagonów, a te po wyjściu pasażerów na peron do bufetu winny być zamknięte. W razie przybywania nowych pasażerów wagony należy otwierać, lecz dopóki dawniejsi pasażerowie nie powrócą, nie wolno jest żadnych rzeczy wynosić.

= Z dokonanego chemicznego rozbioru wody w zbiorniku kąpieli religijnej starozakonnych w domu pod nr. 16-ym przy ulicy Pawiej okazało się, że woda ta, oprócz znacznego zanieczyszczenia, zawiera w sobie ogromną ilość ciał organicznych zwierzęcych, mogących bardzo łatwo zaszczepić choroby zaraźliwe osobom zupełnie zdrowym. Z tego powodu p. o. oberpolicmajstra poleca tym komisarzom, w których cyrkułach znajdują się kąpiele dla starozakonnych, rozciągnąć baczny nadzór, aby woda była bezwarunkowo codziennie zmieniana i aby pompy do usuwania zużytej wody miały prawidłowe urządzenia. Nadto przynajmniej raz na miesiąc winny się odbywać w asystencji lekarzy miejskich rewizje tych kąpieli, których właściciele za najmniejsze przekroczenie przepisów sanitarno-policyjnych podlegają karze bezzwłocznego zamknięcia zakładów.

= Projektowana budowa pensjonatu leczniczego w Ciechocinku dla niezamożnych chorych, potrzebujących kuracji, stanowczo rozpocznie się z nadchodzącą wiosną i prowadzona będzie tak, aby część zakładu była gotową na ostatni sezon r. b. Nowy ten zakład pozostawać będzie pod kierunkiem specjalnej kuratorji i nadzorem warszawskiej rady gubernjalnej, która obecnie opracowywa wewnętrzny regulamin prowadzenia i urządzenia pensjonatu.

= Rada miejska dobroczynności publicznej zatwierdziła na ostatniem posiedzeniu etat ogólny na r. b. Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci, ustanowiony na 50-ciu wychowańców, z dochodem na rs. 9,340 i rozchodem na rs. 10,562.

= Zarząd V-ej szwalni na r. b. pozostał w tym samym składzie, co w roku upłynionym, wzmocniony został tylko wyborem pań następujących: wiceprzewodniczącą, p. Jadwigą Wernerową, i dyżurnemi opiekunkami: panią Marją Gulińską, Ewą Grabkowską i Janiną Kiersnowską.

= Nauczycielka klasy przygotowawczej w gimnazjum żeńskiem w Płocku mianowana została p. Nadzieja Sokołow, wychowanka maryjskiej szkoły żeńskiej w Moskwie.

= Dyrektorem szkoły realnej warszawskiej mianowany został p. Milutyn, dotychczasowy dyrektor gimnazjum lubelskiego.

= Prezes Towarzystwa wyścigów konnych, hr. August Potocki, wyjechał na czas dłuższy do Petersburga.

= **Z teatru i muzyki.**

* Wczorajszy wieczór miniejszy w Towarzystwie muzycznem, urządzony staraniem p. Józefa Paprockiego, odznaczał się treściwością i urozmaiceniem.

Z muzyki zbiorowej słuchacze mieli dwie części sonaty (G major) Rubinsteina na fortepian i wiolonczelę, oraz „walca lirycznego" Wł. Żeleńskiego.

Dwa te zajmujące utwory wykonane były przez pannę Władysławę Pławińską i p. Jana Karłowicza, redaktora „Wisły", znanego lingwistę.

Kwartet męski, złożony z pp.: Bernarda, Blomberga, Heinricha i Kowalskiego, członków „Lutni", popisał się zgodnem wykonaniem kilku pieśni ludowych oraz utworów Witta i Kotarbińskiego.

Jako deklamatorka, panna Karolina Święcicka z powodzeniem wypowiedziała „Suknię balową" Ordona.

Ozdobą całego wieczoru było ukazanie się na estradzie panny Rafaeli Pattini, która wykonała arję z op. „Mignon" Thomas'a oraz pieśń „Penso" Tosti'ego.

Urocza śpiewaczka, pełna młodzieńczego wdzięku, przyjmowana była gorąco.

Wykonawcy w ogóle cieszyli się powodzeniem.

* Maurycy Moszkowski koncertuje jutro w teatrze Wielkim przy współudziale znanego skrzypka, p. Karola Gregorowicza, dorkiestry opery.

* Teatr Rozmaitości daje jutro po raz pierwszy trzyaktową komedję Adolfa Abrahamowicza i Ryszarda Ruszkowskiego p. t. „Książę pan".

Obsadę stanowią panie: Czakówna, Mazurowska, Micińska, Niewiarowska, Trapszówna, pp.: Galasiewicz, Grzywiński, Leszczyński (rola tytułowa), Narkiewicz, Ostrowski, Rapacki, Tatarkiewicz i Trapszo.

Widowisko rozpoczną „Dzisiejsi" Gawalewicza.

* W teatrze Małym jutro pierwsze przedstawienie trzyaktowego wodewilu Hennequin'a i Millauda, z muzyką Hervego p. t. „Żona papy" (*La femme à papa*).

W wykonaniu uczestniczą panie: Baumanowa, Holtzmanowa, Manowska, Oswaldowa, Różniecka i Zimajerowa (rola tytułowa), tudzież pp.: Grubiński, Holtzman, Jagielski, Kulesza, Morozowicz, Sikorski i Śliwiński.

* „Złe ziarno" Kazimierza Zalewskiego wznowione być ma w sezonie bieżącym na deskach teatru Rozmaitości.

* Fanty na tombolę artystyczną, mającą odbyć się w d. 16-ym b. m., napływają obficie.

Między nadesłanemi fantami znajduje się wiele pięknych i wartościowych przedmiotów.

* W dniu jutrzejszym znany fortepianista, p. Józef Śliwiński, występuje z koncertem w Lublinie.

Przed kilku dniami dawał z wielkiem powodzeniem koncert w Kaliszu.

= **Ze sztuki.**

* W salonie spółki artystycznej wystawiono najnowszy obraz prof. W. Gersona p. t. „Opiekunowie króla", a oprócz tego „Zgon św. Cecylji" K. Hirschla, nagrodzony na wystawie w Wiedniu.

* Wystawa prac uczennic szkoły malarstwa L. Wiesiołowskiego zajmie cały mniejszy salon wystawy Krywulta.

Udział w popisie bierze około trzydziestu uczennic, które nadesłały ogółem 160 płócien i kartonów.

Wystawę pan W. urządza w taki sposób, aby publiczność zwiedzająca mogła porównać postęp danej uczennicy, zaczawszy od rysunków z modelu gipsowego aż do studjów oraz utworów własnej kompozycji.

= Dzisiejszy.

Bal „panieński”, który odbędzie się dziś w sali resursy kupieckiej, zapowiada się przewybornie.

Że zabawa będzie szła ochoczo, dają gwarancję prowadzący tańce panowie, pod których wodzą powodzenie zabawy nie może ulegać wątpliwości.

Oglądaliśmy też już karneciki, jakiemi obdarzone będą tańczące damy i „jednodniówkę”, będącą zreasumowaniem płodów pióra i ołówka, których oryginały znajdują się na karnetach.

Przyznać trzeba, że najkosztowniejsze karnety nie dorównywają wartością artystyczną i pamiątkową dzisiejszym.

O tem przekonacie się panie naocznie niezadługo—dziś wieczorem.

= W sprawie statystyki.

Warszawski oddział Towarzystwa przemysłu i handlu dla uzupełnienia swych prac informacyjno-statystycznych, o których już poprzednio wspominaliśmy, zwrócił się do wszystkich gubernatorów Królestwa Polskiego z prośbą o nadesłanie do oddziału przeglądów statystycznych za ostatnie pięciolecie od r. 1884-go do 1888-go włącznie, wydawanych staraniem i kosztem zarządów gubernjalnych.

Przeglądy te dla wielkiej obfitości szczegółów, tyczących się przemysłu i rękodzielnictwa danej gubernji, zasługują na baczną uwagę i w pracach oddziału na polu statystyki, mogą być znakomitą pomocą.

= Wystawa spożywcza.

W pewnem gronie dam znanych na polu filantropijnem powstał zamiar urządzenia w drugiej połowie postu wystawy spożywczej.

Bliższy program tej wystawy wkrótce będzie opracowany.

Dochód z biletów wejścia i sprzedaży wystawionych a podarowanych okazów ma być użyty na święcone dla biednych.

Życzymy powodzenia.

= Budzik elektryczny.

Telegrafista kolei południowo-zachodnich, p. S. Bramczyński, obmyślił nowy system budzika, działającego przy pomocy zwykłej baterji telegraficznej.

Model przyrządu nie znalazł poparcia u zarządu, zdaniem którego oficjalista podczas pełnienia obowiązków służbowych sypiać nie powinien.

Niezrażony niepowodzeniem wynalazca stara się o prawo własności.

= Hodowla kurcząt.

Jeden z posiadaczy rolnych w Skierniewicach założył przed paru miesiącami sztuczną hodowlę kurcząt.

Pan R. nabył na wystawie paryskiej udoskonalony inkubator, a gdy próby wypadły pomyślnie, sprowadził jeszcze dwa podobne aparaty.

Wylęganie kurcząt odbywa się nader prawidłowo i przedsiębiorca nie może nastarczyć licznym zamówieniom do Warszawy.

Koszta sztucznej hodowli kurcząt wypadają podczas zimy o 30% taniej od naturalnej.

W lecie inkubatory nie są potrzebne.

Przez grudzień i połowę stycznia, pan R. dostarczył zdatnych do jedzenia kurcząt 896 sztuk, a w miarę obznajmienia się z hodowlą, spodziewa się produkcję znacznie powiększyć.

= Przemysł wiejski.

Włościanki, przybywające z pod Czerniakowa i Wilanowa na targi warszawskie, przynoszą na sprzedaż własnego wyrobu rękawiczki z wełny różnokolorowej, robione na sposób obecnie używanych szwedzkich.

Nowy artykuł przemysłu wiejskiego znajduje licznych nabywców, zwłaszcza, iż ceny, podawane przez wieśniaczki, są dość umiarkowane.

= Bal bez... walca.

Nietylko w Londynie zapadł wyrok potępiający walca.

Pewne grono młodzieży znanej, z naszych bali publicznych, zamierza jeszcze podczas bieżącego kwartału urządzić „bal bez walca” w sali resursy obywatelskiej.

Propagatorzy „nowej idei” krzątają się energicznie około urzeczywistnienia pomysłu, przystąpili już do układania listy gospodyń i gospodarzy.

= Handlarz autografów.

Ajent londyńskiego składnika i handlarza autografów, Richardsa, bawił przez czas jakiś w naszem mieście.

Podczas krótkiego pobytu, ajent nabył własnoręcznie pisany list Chopina oraz kilka dokumentów historycznych.

Anglik wyjechał do Petersburga, celem uczestniczenia w licytacji jednego ze zbiorów prywatnych.

= Podróż listu.

Jeden z naszych znajomych, pan W., postanowił przekonać się, jak długo będzie wędrował list naokoło świata.

W tym celu w d. 26-ym listopada r. z. wysłał z Warszawy list do swego znajomego w San-Francisco prosząc, aby bezzwłocznie dołączoną korespondencję odesłał z powrotem przez Jokohamę.

List pan W. otrzymał onegdaj, 4-go b. m.

Tym sposobem podróż listu naokoło świata trwała 71 dni.

= Na paryskim bruku.

Przed kilku tygodniami donosiliśmy o śmierci ś. p. Ludwika Grabowskiego, b. sędziego trybunału, który zakończył życie w Paryżu w tamecznym szpitalu centralnym.

Jak się okazuje ś. p. Grabowski, blisko 80-cio letni starzec, padł ofiarą zbrodniczego napadu, gdyż policja znalazła go na ulicy bez zmysłów i odwiozła do szpitala, gdzie stwierdzono ślady duszenia.

Oprócz paszportu i biletów wizytowych przy Grabowskim nic nie znaleziono.

Wiadomo przecież, iż nieboszczyk, oprócz majątku ziemskiego, posiadał znaczną fortunę w papierach publicznych tak krajowych jak i zagranicznych.

Papiery te niewątpliwie stały się łupem zuchwałych rabusiów.

Śledztwo w rzeczonej sprawie prowadzi policja paryska z całą energją.

Ś. p. Grabowski przed zgonem nie odzyskał przytomności i ztąd nie mógł udzielić bliższych wyjaśnień.

= Oszustwo.

Do mieszkania p. Krajewskiego, urzędnika kolejowego, na Nową Pragę, przyszedł jakiś człowiek w bluzie parobka i zostawił kosz, w którym było wino oraz porter.

Posyłka nadeszła pod nieobecność p. Kr., lecz parobek wręczył bilet wizytowy p. Kr. i rachunek z handlu, prosząc o zapłatę.

Pani Kr. bez namysłu rachunek, wynoszący 14 rs. 50 kop., uregulowała i posłaniec szybko z pieniędzmi odszedł.

Jeszcze przed przybyciem męża pani Kr. przekonała się, iż w butelkach była woda.

Pod rachunkiem bez firmy znajdował się podpis Józefa Kamińskiego.

= Nieostrożna jazda.

Na rogu ul. Senatorskiej i Rymarskiej nastąpiło starcie wozu ręcznego, wózka i tramwaju.

Sprawcą wypadku był furman wozu nr. 3,148, który gwałtownie najechał na Stanisława Zaborowskiego, ciągnącego ręczny wózek.

Zaborowski upadł, a dyszel wozu uderzył w wagon tramwajowy nr. 41 i wybił w nim szybę.

= Pęknięcie rury.

W dniu wczorajszym przechodzący ul. Trębacką, naprzeciwko gmachu teatru, poczuli silny zapach gazu.

Okazało się, iż w punkcie tym pękła rura.

Wezwani robotnicy natychmiast ziemię rozkopali, w skutek czego przejazd na dłuższy czas był zamknięty.

Reparację pękniętej rury wieczorem uskuteczniono.

= Twardy sen.

Nocy dzisiejszej p. Feliks B., zamieszkały pod nr. 28-ym przy ul. Senatorskiej, czytając w łóżku, zapomniał zgasić świecę, od której zapaliły się papiery i rozmaite drobiazgi.

Pan B. spał tak twardo, iż byłby się niewątpliwie udusił w dymie, gdyby nie pani K., zajmująca sąsiednie mieszkanie.

Sąsiadka, powróciwszy z balu, poczuła zapach dymu, przedostający się od sąsiada.

Zaalarmowała więc pana B., który na wszczęty hałas nareszcie się obudził.

Ogień szczęśliwie ugaszono.

= Ofiara ślizgawki.

Przed czterema dniami Ludwik Łukasiewicz, 14-letni chłopiec, ślizgając się na stawie w Saskim ogrodzie, upadł w tył.

Początkowo Ł. uczuł dotkliwy ból w krzyżu, lecz zdawało się, iż oprócz potłuczenia, ważniejszego szwanku nie było.

Tymczasem dopiero po powrocie do domu rozwinęła się groźna choroba.

Wezwany lekarz stwierdził nadwerężenie kręgów.

Łukasiewicz leży bezwładny w silnej gorączce.

Nocy dzisiejszej nastąpiła opuchlina i stan zdrowia biednego chłopca jest niebezpieczny.

= Zagadkowa śmierć.

Wczorajszego wieczoru pod nr. 71-ym przy ul. Grzybowskiej zmarła nagle Jadwiga Wiśniewska.

Denatka odznaczała się dobrem zdrowiem i przyczyna raptownego zgonu nie jest wiadoma.

Zwłoki zostały zabezpieczone celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Wypadek czy samobójstwo?

Dziś rano pod nr. 41-ym w alejach Jerozolimskich pani D., wszedłszy do kuchni, poczuła zapach czadu i ujrzała służącą, Anastazję Kołoczyńską, leżącą bez zmysłów.

Wezwani natychmiast felczer, a później lekarz, pomimo usilnych starań, nie mogli Kołoczyńskiej do życia przywołać.

Okazało się, iż śmierć nastąpiła z zaczadzenia.

Sprawdzono, iż szyber był zasunięty, a pod blachą w piecu znajdowały się do połowy spalone węgle kamienne, których K. obficie nakładła.

Można przypuszczać, iż Kołoczyńska rozmyślnie się zaczadziła w celu samobójczym, chociaż nie wyklucza się i wypadek nierozwagi.

Tajemnicę przyczyny śmierci służąca zabrała ze sobą do grobu.

Denatka liczyła 26 lat wieku.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

Z teatru.

Dosyć spojrzeć na twarz p. Mieczysława Frenkla, ażeby odrazu ocenić jego wyjątkowo szczęśliwe warunki do ról komicznych.

Jest to twarz jasna, pogodna, proporcjonalnie do wysokiego wzrostu dosyć duża, a więc do gry wyrazistej podatna. Oczy niezbyt wielkie, ale dobrze osadzone, ożywione są i ruchliwe, a nad wszystkiem panuje wyborny nos charakterystyczny, ten tak szacowny organ dla komika, nos, na którym do sławy i majątku doszło tylu aktorów we Francji, poczynając od Arnala, a kończąc na Hyacinte'cie i dotąd żyjącym Baronie. „Nos dla komika jest, jeśli nie całem szczęściem, to już przynajmniej trzema czwartemi sukcesu”—powiada Sarcey. Pan Frenkiel ma zatem trzy czwarte sarceyowego szczęścia, a w dodatku ma postawę, głos i... rzecz najpożądańszą dla artysty: talent. Że ten talent jeszcze młody, że może niezupełnie wszystkich swoich środków świadomy, tego w tej chwili rozbierać tu nie będę, bo wyczerpująca ocena gry artysty z jednej roli, w której po raz pierwszy występuje przed nieznaną sobie publicznością, nie jest możliwą i dowodziłaby tylko, że krytyk sam zdanie swoje bardzo lekko ceni. Nikt nie może powiedzieć, widząc aktora po raz pierwszy, co u niego jest indywidualną własnością wrodzonego usposobienia, a co wynikiem pracy ogólnej scenicznej lub tylko studjów nad daną rolą.

Wczorajszy Cocardier p. Frenkla wydawał się bardzo naturalnym, szczerym i swobodnym; był to poczciwy fermer, zbogacony na handlu mąką, albo trzodą chlewną, który jest równie poczciwie głupi, jak naiwnie ambitny.

Tę nową odmianę Peponeta z „Fałszywych poczciwców” można wziąć mniej lub bardziej dystyngowanie, stworzyć z niego typ, charakter, albo karykaturę. Ten Prudhome w setnej edycji mógłby być nawet zgryźliwym i żółciowym w swoich sporach o wartość episjerów, a ulegać tylko formalnie przygnieciony ogromem uwielbienia, jakie w nim budzi sława jego zięcia adwokata, a i tak pojmujący i grający go artysta mógłby również stworzyć z niego postać prawdziwą i konsekwentną.

Pan Frenkiel robi go poczciwie głupim i z lekka trywjalnym; tak postawiony Cocardier jest bardzo zabawnym i równie prawdziwym być może, jak każdy inny, a chodzi tylko o to, czy go artysta stosował do swoich zasobów wrodzonych, czy też przeciwnie: ów ton czasami trywjalny do pojęcia własnego postaci przedstawianej dostroił.

Dziś nie mógłbym nic stanowczego powiedzieć o tem, więc ograniczam się na wypowiedzeniu tego, co ocenić mogłem, tj. że p. Frenkiel ma doskonałe warunki zewnętrzne na komika i bezsprzeczny talent, czego dowiódł wczorajszą rolą i zdobyciem wstępnym bojem przepełniającej teatr publiczności. Że to aktor, który się naszej scenie przyda bardzo, o tem nie wątpię, ale jak daleko zakresem talentu sięgnie, o tem dopiero po kilku rolach pomówimy, bo dziś przesądzać cośkolwiek byłoby, przynajmniej dla mnie, zawcześnie.

Kazimierz Zalewski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron tutejszego Towarzystwa dobroczynności.

— Jutro odbędzie się posiedzenie komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego.

„Na szpitalik.”

Bal, noszący to miano, odbył się wczoraj w sali ratuszowej z równie świetnem powodzeniem, jak lat poprzednich.

Zresztą bal na szpitalik udaje się tradycjonalnie; składa się na to zbyt wiele najpoważniejszych czynników, aby mogło być inaczej.

Dość wymienić jeden z najszlachetniejszych celów, jakim jest udzielenie pomocy chorej dziatwie biedaków, główny patronat osoby posiadającej tyle zasług na niwie dobroczynności, co hr. Augustowa Potocka i zajęcie się osobiste balem głównej jego gospodyni, pani Julji z ks. Golicynów Górskiej, aby nabrać pewności, iż zabawa udawać się musi.

Jeżeli dodamy, iż na bal ten przygotowują się zawsze najświetniejsze tualety z całego karnawału, że przybywa nań śmietanka wszystkich sfer towarzyskich Warszawy, że organizowany jest zwykle bez zarzutu, że gra Lewandowski i t. d., łatwo sobie wytłumaczymy dlaczego i na sali i na galerjach bywa pełno.

Salę zajmują uczestnicy czynni, galerję spektatorowie i... modystki, dla których pojawiające się tutaj nowości służą za modele do końca sezonu.

Tak było i wczoraj.

Bal rozpoczęto polonezem; w pierwszą parę szedł jenerał br. Medem, gubernator warszawski, z panią Julją Górską, w drugą p. Kazimierz Dobiecki, główny gospodarz balu z jenerałową Brock.

Po polonezie następuje walc, kontredans itd.

Tańce prowadzi p. Śnieżko.

Spokojna w początku atmosfera balu zaczyna się ożywiać, my zaś przystępujemy do przeglądu arcydzieł Stwórcy i... arcydzieł sztuki krawieckiej.

Na wczorajszym balu arcydzieła te najczęściej łączą się w jednej osobie, lecz jest ich tyle, że na opisanie wszystkich—tomów całych byłoby potrzeba.

Wybieramy *au hasard* i najpierwsza zwraca naszą uwagę pani z Czar. Korw.-Szym. w ślicznej tualecie *empire* z różowej *faille* o gładkiej spódnicy, ubranej u dołu trzema falbankami z różowej krepy, dalej przesuwa się przed nami hrabianka Zof. Kossak. w tualecie z gazy blado-niebieskiej, przybranej w *roses de thé*; pani St. Woł. w przepysznej sukni z atłasu srebrzystego o przodzie z genueńskiego aksamitu w ciemne kwiaty i bokach, pokrytych *point d'Alençon*; hrabianka Lil. Wal. w tualecie białej; pani Luc. Wrotn. we wspaniałej tualecie morowej czarnej o przodzie z adamaszku *soutaché* i ubraniu z bzów białych, pani Jul. Fu. w nader szczęśliwie pomyślanej tualecie z różowej mory, atłasu i *drap d'argent*; panny Sian. w tualetach *genre empire* z białej *faille*, przybranej srebrnemi torsadami; panny Ośniał. w sukniach z żółtej gazy, przybranych wstążkami i różami; pani Leon. Woł. w tualecie *faille maïs* ze złotemi galonami; panna Maz. w gazie pąsowej; dalej panie: Wikt. Kron., St. Spi. z córką, Małach., Kiśl., Jan. Brzez., hr. Wł. Chr., Siewr., Hołyń., L.-Szyr., panny: Kim. (tualeta biała *crêpe de Chine*), Hel. i Nina L., Zof. Grossm., Aleks. Ciechan., Dernał. itd.

W jednym z rogów sali zasiadły damy opiekunki; widzimy tam hr. W. Wal., panie: z Pot. Brzoz., Janową Bl., Sianoż., baronową Meyend. i t. d.

Około 2-ej po północy znać nieco znużenie, najzapaleńsze tancerki wypoczywają, chłodząc się wachlarzami; czyni to wrażenie szeregu różnobarwnych ptaszat, trzepocących skrzydełkami...

Chłodniki, uprzejmie ofiarowane gościom przez hr. Aug. Potocką, i roznoszone przez jej służbę, cieszą się coraz większym sukcesem.

Dźwięki mazura powołują tancerzy i tancerki do czynu, my zaś idziemy skreślić swoje wrażenia.

Saltarello.

PS. Doskonałą innowacją były drukowane instrukcje, które rozdawano gospodarzom; zawierały one prośby:

1) o wprowadzanie dam do sali balowej;

2) o zwracanie uwagi, ażeby wszystkie panie tańczące tańczyły, zwłaszcza kontredanse i mazury;

3) o pomaganie głównemu gospodarzowi balu, oraz prowadzącym tańce w ich czynnościach, a zwłaszcza w utrzymaniu należytego porządku, t. j. ażeby widzowie nie zajmowali miejsca przeznaczonego do tańca.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi pod dniem 4-ym b. m.: Z początkiem postu na dochód biblioteki uczniów wydziału prawniczego odbędzie się tu szereg odczytów, które wygłoszą: ks. prof. Morawski, dr. Br. Dembiński, Zygmunt Sarnecki, dr. Miliewski i dr. Krzymuski.— Wenta, urządzona w tych dniach na rzecz ubogich staraniem Zofji hr. Wodzickiej, przyniosła czystego dochodu 2,852 złr. — W literackich sferach gościnnie i serdecznie podejmują tu czasowo bawiącego w Krakowie p. Teodora Jeske-Choińskiego. — W radzie miejskiej rozpoczną się w czwartek zazwyczaj najbardziej interesujące obrady nad budżetem, które zajmą kilka posiedzeń.— W b. m. zacznie tu wychodzić nowe czasopismo: *Dwutygodnik dla spraw właścicieli realności.*—Karnawałowe zabawy dotąd wcale nie należą do ożywionych. Pierwszy bal publiczny nie powiódł się, prywatnych zabaw bardzo mało. W ciągu ostatnich paru tygodni odbyć się mają trzy bale publiczne, z których kostjumowy, urządzony przez klub malarzy i rzeźbiarzy, świetnie się zapowiada.

× **Zamek w Olesku galicyjskim.** Za zgodą sejmu wydział krajowy objął d. 10-go b. m. imieniem kraju w posiadanie zamek oleski i ustanowił kuratora do czuwania nad tym zabytkiem w osobie p. Władysława Gniewosza, właściciela dóbr Konty. Z powodu, iż dach wraz z wiązaniem dachowem nad zamkiem każdej chwili grozi zawaleniem się, wydział krajowy polecił p. Kazimierzowi Kułakowskiemu, architektowi, aby bezzwłocznie udał się do Olesku, celem obmyślenia środków ochronnych, a w razie potrzeby przystąpił zaraz do robót około wzniesienia nowego dachu. Nadto polecono zdjąć, ile możności, plan zamku, szczególniej jego prawego skrzydła, oraz sporządzić szkic robót restauracyjnych, jakieby wykonać należało i przedstawić przybliżony kosztorys potrzebnych robót koło naprawy murów. Zarzadzono również zdjęcie malowideł na płótnie, umieszczonych w zamku, które przez zaciekanie niszczeją, a są znacznej artystycznej wartości. Malowidła odnowione powrócą po restauracji zamku na swoje dawne miejsce

× **Z Bydgoszczy** piszą do nas d. 5-go b. m.: „Zarząd tutejszego niemieckiego historycznego Towarzystwa poczynił poszukiwania we wsi Czersku, przyczem odkryto ślady (fundamenta) starożytnego zamku Wyszogrodu, zbudowanego w wieku XVI-ym."

× **Pełna długów bjografja.** Donoszą z Paryża, iż ks. Karol Liechtenstein, dotknięty chorobą umysłową, zamknięty został w jednym z miejscowych zakładów leczniczych. Burzliwemi były dzieje ks. Karola. Był on właścicielem majoratu Neulengbach, niewielkie przynoszącego dochody, w wydatkach jednak nie liczył się z niczem. Wiecznie w długach po uszy, ks. Karol w chwilach krytycznych zgłaszał się do kuzyna swojego, panującego ks. Jana II-go, który raz, drugi i trzeci długi płacił, wreszcie jął odmawiać. Ks. Karol wziął się tedy na sposoby. Zawiązywał stosunki z bogatymi mieszczanami wiedeńskimi, przyczem znalazł się zawsze ktoś usłużny, kto donosił ks. Janowi, iż kuzyn jego krzyczący zamierza popełnić mezaljans. I rozpoczynały się targi, ks. Jan płacił długi, a ks. Karol odstępował od mezaljansu. Ostatni raz uregulował rachunki ks. Karola pod tym warunkiem, że odbędzie podróż do Indyj, gdzie przypuszczano, iż podpis księcia nie znajdzie amatorów. Podróż ta przyszła do skutku, po powrocie jednak z niej do Wiednia, ks. Karol rozpoczął brykać na nowo, wreszcie wyjechał do Paryża w nadziei bogatego ożenku. I oto już był prawie u celu, poznawszy w domu księstwa Morny siostrę księżnej, młodą, bogatą amerykankę, gotową oddać rękę i posag za nazwisko i mitrę, gdy nagła choroba stanęła na przeszkodzie spełnieniu się gorących życzeń księcia.

× **Kosztowny telegram.** Król Humbert własnoręcznie zredagował telegram, zawiadamiający o śmierci ks. Aosty, syna jego, księcia Abruzzów, bawiącego obecnie w Rio de Janeiro. Depesza składała się z 1,200 słów i kosztowała 13,351 fr. 55 cent.

× **Spalone żywcem.** Nadchodzą bliższe szczegóły pożaru pałacu ministerjum marynarki w Waszyngtonie, w czasie którego zginęły w płomieniach żona i młodsza córka ministra Tracy. Ogień powstał w suterenach, skutkiem wadliwego systemu opalania, w godzinach rannych, gdy mieszkańcy pałacu pozostawali w śnie głębokim. Żona ministra, chorowita osoba, od lat kilku nie wychodziła z pokoju, rzadko opuszczając łóżko i zdaje się, narażając się w celu uratowania nieszczęśliwej, mąż jej i niezamężna córka padli ofiarą. Pierwszy jeszcze z oznakami życia przeniesiony został do Białego Domu, gdzie zajęła się nim pani Harrison; druga uległa zupełnemu spaleniu. Druga córka ministra, pani Wilmarding, wraz z córeczką, wyskoczyły oknem z wyższego piętra, kalecząc się ciężko. Wedle innej wersji, gdy pani Tracy zbudziła się, mąż jej już był bezprzytomnym, sama zaś wyskoczyła oknem z wysokości 15 metrów i zabiła się na miejscu. Panna Tracy, słynna piękność, spaliła się wraz z pokojówką, stojąc w ogniu, w oczach zgromadzonego tłumu.

× **Lekcje z piwem.** Dzienniki niemieckie podają zabawną anegdotkę z czasów urzędowania byłego prezydenta Frankfurtu nad Menem, von Madai. Coś w dwa lata po włączeniu go w skład państwa niemieckiego, udzielał w Frankfurcie lekcyj tańca popularny naówczas bardzo w mieście tancmistrz, Colin, u którego między innymi uczyły się tańczyć także dwie córki prezydenta Madai. Colin, mieszkający na pierwszem piętrze jednego z domów na Kornmarkcie, na którego parterze zajmował lokal restaurator jakiś, miał zwyczaj podczas lekcyj uczniom swoim sprzedawać piwo. Wiadomość o tem doszła do restauratora, a ponieważ tancmistrz sprzedawał piwo nie posiadając na to koncesji, wytoczył mu proces i skazano Colina na karę pieniężną. Ten ostatni pobiegł ze skargą do Madai, prezydent jednak nic nie mógł mu poradzić, sąd bowiem był w swojem prawie. Po chwili wszakże namysłu zagabnął nauczyciela tańców: „A wie pan, cobym ja na pańskiem miejscu zrobił? Po czemu pan udziela lekcyj?" „Za 24 krajcary godzina, panie prezydencie."—„No to każ pan sobie płacić po 36 krajcarów i dodawaj w prezencie każdemu z uczniów po butelce piwa, tego panu żadne prawo zabronić nie może." Zbytecznem byłoby dodawać, iż Colin z rady prezydenta skorzystał, a restaurator z zaciśniętemi zębami przyglądać się musiał spokojnie prawnemu tym razem wyszynkowi piwa.

W dniu 26 z. m. pobłogosławiony został związek małżeński przez duchownego p. Grutzhendler pomiędzy panną Marją, córką nieżyjącego Józefa i Pauliny z Eigerów **Orzechowskich**, i p. Szymonem, synem Izydora i Heleny z Karlsbadów **Gutentag**.

Szczęść Boże tak dobranej parze! 498

NEKROLOGJA.

† **Za duszę ś. p. Ewy z Wierzbickich Olszyńskiej,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm. w sobotę, to jest dnia 8 lutego, o godzinie **10-ej** rano, na które syn i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —213

† Dnia 8-go lutego r. b., to jest w sobotę, o godzinie **11 ej** rano, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. **Wiktorji z Prądzyńskich**

Zielińskiej,

zmarłej dnia 24-go stycznia we wsi Sobjanowice, pochowanej w Bystrzycy, w powiecie lubelskim; o czem pozostali mąż, dzieci i wnuki zawiadamiają krewnych i znajomych. 3—494

---

† Nie mogąc osobiście w chwilach boleści naszej ciężkiej złożyć podziękowań licznie zgromadzonym sąsiadom i znajomym, w obrzędach oddania ostatniej posługi drogiej matce naszej

ś. p. Natalji ze Szczygielskich

RAKOWIECKIEJ,

wyrażamy tą drogą z głębi serca podziękowanie nasze.

—500— **Synowie, córki i zięciowie.**

---

† Wszystkim życzliwym, którzy w dniu pełnym dla nas głębokiego smutku i żalu, odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam szczątki ukochanego ojca naszego i dziadka

ś. p. Piotra Karpińskiego,

składamy serdeczne podziękowanie.

—507— **Rodzina.**

Z Petersburga.

Jenerał-gubernator kijowski wydał następujące przepisy, tyczące się kolonistów, zamieszkałych w gubernjach: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej: 1) Koloniści cudzoziemscy, poddani russcy i zagraniczni, zamieszkujący w gubernji kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej, przy dokonywaniu spisu ludności obowiązani są nie uchylać się od niego pod żadnym pozorem, dawać dokładne odpowiedzi i przedstawiać na żądanie wszelkie dokumenta. 2) Koloniści przybywający na nowo do kraju południowo-zachodniego, a zarazem przenoszący się w granicach kraju z jednego miejsca na drugie, obowiązani są w ciągu tygodnia od dnia osiedlenia stawić się osobiście i złożyć w zarządzie swoje dokumenta; w miasteczkach dokumenta winny być złożone w urzędzie policyjnym. 3) Właściciele majątków, zarządzający niemi i dzierżawcy przy wydzierżawianiu drobnych kawałków gruntu kolonistom obcego pochodzenia obowiązani są w ciągu tygodnia od chwili oddania dzierżawy złożyć w odnośnym urzędzie spis wzmiankowanych kolonistów. 4) Winni za każde wykroczenie ulegać będą stosownie do decyzji gubernatorów miejscowych karze pieniężnej do 500 rs. lub aresztowi do trzech miesięcy.

Swiet, przytoczywszy tekst powyższego rozporządzenia, dodaje od siebie: „Z radością musimy powitać tę pierwszą próbę uregulowania napływu kolonistów niemieckich w kraju południowo-zachodnim. Chociaż środek ten ograniczony jest ścisle zakresem kompetencji władzy administracyjnej lokalnej, mimo to ważnym jest dlatego, że raz dana inicjatywa nie może zostać bez dalszych konsekwencyj."

Graždanin zamieszcza następującą korespondencję z gubernij północno-zachodnich: „Pożądanem jest, aby izraelici nie byli przyjmowani do liczby urzędników w kantorach notarjalnych w kraju nadbaltyckim. Aplikanci izraelici u notarjuszów w gubernjach północno-zachodnich zajmowali się: dostarczaniem informacyj co do obchodzenia prawa, układaniem nielegalnych aktów domowych, ściąganiem fikcyjnych opłat niby to na korzyść kancelarji, pośrednictwem w zaciąganiu długów lichwiarskich i t. d. Aplikanci izraelici korzystają z niedoświadczenia rejenta lub z tej okoliczności, że rejent z powodu zawalenia robotą nie ma fizycznej możności sprawdzania istoty każdego aktu i załatwiają się na swój sposób, oczywiście z korzyścią dla siebie. Dlatego też aplikanci izraelici przyjmowali nieraz posady za 15—20 rs. na miesiąc. Z wprowadzeniem w kraju północno-zachodnim ustawy o notarjacie podział praktyki pomiędzy rejentami zależał w znacznej części od pośredników izraelitów. Tak np. jeden z rejentów zawarł kontrakt z tego rodzaju maklerem, na mocy którego ten ostatni zobowiązał się dostarczać praktyki za wynagrodzeniem w stosunku 30% honorarjum. Teraz w szkołach żydowskich wywieszają ogłoszenia, zapraszające klijentów do wzmiankowanego notarjusza. Inny notarjusz najmuje sobie aplikanta b. maklera za opłatą miesięczną 50 rs. z gwarancją kontraktową. Bywają też wypadki, że w dzień żydowskiego nowego roku niektórzy notarjusze rozsyłają do swych klijentów, oczywiście żydów, bilety wizytowe z tekstem w żargonie żydowskim. Faktorowie dostarczają klijentów z hoteli, dworców i bazarów, za co otrzymują od 10—20% honorarjum. Zdarza się też i tak, że faktorowie obiegają biura notarjuszów, targując się o wysokość wynagrodzenia." Wszystko to przytacza *Graždanin* głównie w zamiarze dowiedzenia, że przy dokonywanej obecnie reformie sądowej w kraju nad-

baltyckim należy usunąć zupełnie od udziału w sądownictwie izraelitów.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowosti* słyszały, że projekt zmiany organizacji instytutu inżenierów komunikacyj wkrótce ma być wniesiony do rady państwa. Gazeta podaje niektóre szczegóły, dotyczące projektowanych zmian.

Petersburg 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — *Graždanin* donosi, że rządowi przedstawiony został projekt ustawy Towarzystwa akcyjnego wołyńskich właścicieli ziemskich, zakładanego w celu rozwinięcia przemysłu górniczego na Polesiu, wybudowania kolei od Emilczyna do linji kolei nadwiślańskiej i do kolei południowo-zachodnich i przeprowadzenia innych kolei podjazdowych.

Petersburg 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Banki tutejsze zniżają dyskonto za pożyczki *on call* do 7%.

Petersburg 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Do zatwierdzenia rządu przedstawiony został projekt ustawy nowego Towarzystwa prywatnej stadniny konnej, połączonego z Towarzystwem wyścigów konnych w gubernji radomskiej. W liczbie założycieli jest ks. Drucki-Lubecki.

Petersburg 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Krążą tu pogłoski o cofnięciu zasiłku rządowego dla trupy niemieckiej Cesarskiego teatru Michajłowskiego. *Graždanin* konstatuje, że pogłoski te są uzasadnione, bo dochody z przedstawień niemieckich są bardzo niewielkie.

Petersburg 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Stanley został obrany członkiem russkiego Towarzystwa geograficznego.

Petersburg 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Z Wiednia telegrafują do gazety *Nowoje wremia*, że niektóre dzienniki tameczne robią niedorzeczne usiłowania, celem zwalenia na agitację russką odpowiedzialności za wypadki dokonywające się w Sofji. Ponieważ zaś major Panica nie jest bynajmniej rusofilem, usiłowania te wydają się bardzo śmiesznemi.

Wiedeń 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Projekt rządowy w sprawie indemnizacji pańszczyźnianej w Galicji opiera się na zasadzie odpisania długu, ciążącego na prowincji z tego tytułu.

Wiedeń 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Słynny lekarz tutejszy, dr. Dittel, który wzywany był do Abbazji do łoża chorego hr. Andrassyego, uważa rekonwalescencję jego za możliwą, pomimo, że stan chorego jest bardzo groźnym.

Wiedeń 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Neue freie Presse* oświadcza się przeciw projektowi utworzenia rumuńskiego towarzystwa żeglugi po Dunaju, upatrując w tem szkodę dla Lloyda austrjackiego.

Lwów 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W okręgu gmin wiejskich Brzeżany-Podhajce-Rohatyn współubiegają się o mandat poselski do rady państwa ze strony polskiej właściciel dóbr Zaremba, ze strony rusińskiej prof. Romańczuk. Agitacja bardzo silna.

Lublana 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*)—Władza zabroniła tutaj dania koncertu przez russki chór Dymitra Sławiańskiego, obawiając się, że frakcja radykalna słoweńców dopuści się z tego powodu demonstracji przeciw rządowi.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Ogłoszone wczoraj pisma cesarskie sprawiły głębokie wrażenie, tembardziej, że pojawiły się zupełnie niespodziewanie. *Tageblatt* stwierdza, że czynią one olbrzymi i pełen następstw krok wskazujący, że cesarz Wilhelm posiada oczy otwarte na wymagania teraźniejszości. *Vossische Ztg.*, przypominając upadły projekt konferencji, do której dała inicjatywę Szwajcarja i znalazła opór u kanclerza, wnioskuje, że inicjatywa cesarska stoi w sprzeczności z dawniejszemi poglądami ks. Bismarka. *Nationalzeitung* nazywa poprawę doli robotniczej najdonioślejszym problematem czasu.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)—Wszystkie dzienniki stwierdzają, że pomiędzy Niemcami, Austrją i Włochami stanęło już poprzednio porozumienie co do sposobów rozwiązania kwestji robotniczej.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)—Mówią, że na ostatnim obiedzie parlamentarnym u księcia Bismarka cesarz przemawiał gorąco za szerokim rozwojem polityki kolonjalnej.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wielką sensację sprawiła tutaj wiadomość z Metzu, że trzej posłowie narodowi z Alzacji i Lotaryngji: Jannez, Wendel i Germain, rezygnują z wyboru do przyszłego parlamentu rzeszy, ponieważ wybór ich zaostrzyłby jeszcze system represyjny. Polecają oni trzech kandydatów mniej nieprzejednanego kierunku.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przy rozprawach nad podatkami pośredniemi w sejmie pruskim toczyła się gwałtowna polemika pomiędzy wolnomyślnymi a konserwatystami o cła zbożowe. Brömel i Langerhanns ze stronnictwa wolnomyślnego dowodzili, że różnica w cenach chleba na rynkach europejskich i w Niemczech równa się różnicy cła, że to ostatnie przeto stanowi jedyny powód drożyzny, gniotącej ubogą ludność w Niemczech. Konserwatyści spychali całą odpowiedzialność na giełdę i piekarzów.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Konserwatyści postawili w Bielefeldzie kandydaturę Ditfurtha. Wybór przeto redaktora *Kreuzzeitung*, barona Hammersteina, przestaje mieć wszelkie widoki.

Paryż 6-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Projekt rządowy zachowania budowli ostatniej wystawy powszechnej na polu Marsowem żąda nabycia galerji maszyn, tudzież galerji centralnej na rzecz państwa. Miasto Paryż nabywa pałac sztuk pięknych, galerje Rapp i Desaix, tudzież fontanny świecące. Plac ćwiczeń wojskowych obrano na przyszłość w Issy. Operacja powyższa wymaga 14 miljonów; na to poświęca skarb państwa 8 miljonów, jako przewyżkę, osiągniętą z dochodów wystawy, i dopłaca 2 miljony, Paryż płaci 4 milj. fr.

Paryż 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Trybunał apelacyjny zawiesił Laguerre'a w wykonywaniu adwokatury na sześć miesięcy.

Paryż 6-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*)—Skazanie Laguerre'a przez sąd apelacyjny nastąpiło z powodu wygłoszonej przezeń mowy na zebraniu bulanżystów w „Cirque Fernando", wymierzonej przeciw prokuratorowi jeneralnemu, Beaurepair'owi.

Paryż 6-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W r. 1891-ym będzie miała Francja 78 nowych okręgów wojennych.

Bruksella 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych minister spraw zewnętrznych, książę Chimay, oświadczył, iż niema żadnych traktatów wiążących Belgję na wypadek wojny sąsiadów. Takie tylko traktaty byłyby do przyjęcia, które poręczałyby neutralność Belgji. Jesteśmy wolni od wszelkich zobowiązań, niechaj to uspokoi Francję.

Rzym 6-go lutego. (*Tel. pr. K. W.*) — Powody cofnięcia się jen. Orero z Aduy napowrót za linję Marebu są dotąd otoczone głęboką tajemnicą. Mówią, że pozycja jego wobec bezczynności jenerałów Menelika, Seyuma i Sebhata, tudzież ciągłego opóźniania się marszu samego Menelika do kraju Tigre, była nie do utrzymania. Doniesieniu dziennika *Capitan Fracassa*, jakoby Orero zostawił w Aduy 4,000 ludzi pod komendą rotmistrza Toselli, nikt nie wierzy; natomiast dziwią się, dlaczego nie zamianował gubernatora w Aduy, jak było w projekcie.

Rzym 6-go lutego. (*Tel. pr. K. Warsz.*)— Kardynał Pecchi, brat Papieża, ciężko zachorował na zapalenie płuc i oskrzeli.

Bukareszt 6-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Rumunja organizuje własne towarzystwo żeglugi na Dunaju.

Berlin 6-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce ▬ ▬ (wczoraj 223.60)
Ruble na dostawę ▬ ▬ (wczoraj 223.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałej prenumeratorce z ul. Hożej.* — Jest to gutaperka, otrzymuje się jako sok mleczny z drzew rodziny *Sapotaceae*, mianowicie z *Dichopsisis oblongifolia*, *Cerattophorus Lecri*, *Bassia sericea* i *Cocosmanthus macrophyllus*, rosnących dziko w Azji, Afryce i Ameryce.

— *Panu Leszczyńskiemu.*— Należy udać się do rządcy domu o świadectwo pozwolenia do wyjazdu z marką stemplową na 15 kop., następnie do cyrkułu o kwalifikacje, do których należy przedstawić książeczkę legitymacyjną i markę miejską na 10 kop. i stemplową na 15 kop., wreszcie udać się do ratusza do wydziału paszportowego, oddać kwalifikację wraz z prośbą o paszport i złożeniem 15 rs. Osoby, posiadające bilety, wydane przez komisje poborowe (bilety błękitne lub czerwone), przy podawaniu prośby o paszport winni je przedstawić dla adnotacji. Paszporta zagraniczne wydawane są tylko na przeciąg sześciu miesięcy, lecz można je bez powrotu do kraju prolongować przy pomocy konsulatów. Paszporta zagraniczne nie ograniczają miejsca pobytu, a więc służą i za ocean.

— *Panu J. G.* — W zasadzie postanowiono powoływać do ćwiczeń członków pospolitego ruszenia 1-ej kategorji, lecz o miejscu i czasie w potrzebie orzekać będzie oddzielny ukaz.

GIEŁDA.

Warszawa, 6-go lutego.

Berlin obiecywał nam dziś płacić 223.75 i 224, odpowiadające kursom 44.70 i 44.65, bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały wzmocnione usposobienie giełdy tamtejszej, a Petersburg taksował Londyn po rs. 9.06½ z odbiorem natychmiastowym i po rs. 9.10 na kwiecień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas rozpoczęto dziś obroty płacąc 44.75 (równia 223.50 m. bez kosztów) za krótki Berlin, lecz obniżono tę cenę niebawem gdy nadeszły lepsze szacowania i podaż przeważyła popyt. Różnice pomiędzy kursem początkowym Berlina wpłatowego i końcowym 44.65 (t. j. 224 m. za 100 rs.) tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 5 kop. na korzyść Berlina. W dostawach nie robiono dziś nic wcale. Żądano za dostawę z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca maja r. b. 44.95.

Waluty obce wśrednim ruchu. Długi **Berlin** zbywano po 44.85, 44.82½ i 44.85, chcąc osiągnąć 45. Krótkim **Berlinem** obracano po 44.75, 44.70, 44.67½ i 44.65, przeważnie jednak po 44.70 i 44.67½, żądając 44.85. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe sprzedawano po 44.60. **Londyn** krótki ofiarowano po 9.07, brano po 9.04, 9.03½ i 9.03. **Paryż** krótki chciano zbyć po 36.40, a nabywano po 36.22½ i 36.20. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 77.45, przy żądaniu 77.60.

W papierach obroty średnie, przy dążności bez zmiany. Żądano za listy likwidacyjne w sztukach po rs. 1,000 89, za pięciosetki 88.75 i za drobne 88, a otrzymano 88.80 i 88.65 za kilkanaście tysięcy w dużych odcinkach, oraz 87.85 za kilka tysięcy w drobnych sztukach. Kupiono kilna tysięcy pożyczki wschodniej III emisji po 100.65, przy zaofiarowaniu po 100.75 I i II em. i po 101 III em. Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 243, oraz kilka pożyczek premjowych II em. po 230. Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 86, bez odbiorców.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 97 I ser. i po 95.70 II, III, IV i V ser., a umieszczono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.70, 95.65 i 96.60, oraz kilkanaście tysięcy V-ej serji po 95.60 i 95.55. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 98.60, 96, 95, 94.60 i 94.50, stosownie do serji, a osiągnięto za kilka tysięcy III-ej serji 94.70, zakilka tysięcy V-ej s. 94.20. W żądaniu nominalnem notowano listy zastawne m. Łodzi po 96.50, 93.75, 93.25 i 92.50, stosownie do serji. Listy zastawne 6% m. Kalisza po 102, lubelskie po 101, listy płockie po 100. Obligi kanalizacyjne m. Warszuwy ceniono 90, a osiągnięto za kilkanaście tysięcy w drobnych sztukach 89.20 i 89.25, a za kilka tysięcy w dużych sztukach 89.40. Listów 5% wileńskich ulokowano kilka tysięcy po 92.35 i 92.40, przy chęci osiągnięcia 92.75.

Żądano za akcje banku handlowego w Warszawie 318, warsz. banku dyskontowego po 300, szukano akcyj warsz. Tow. ubezp. od ognia po 231, Konstancji po 540, Starachowieckie ofiarowane po 49.

Zapłacono za półimperjały nowe rs. 7.32, 7.33, i 7.33½.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

Okowita. Wiadro 8.23[4], garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego dnia 6-go lutego. Pszenicy dostawiono 700 korcy, usposobienie nie zmienione, za wyborową płacono 6.50 do 6.60, a nawet wyjątkowo piękna na mąkę świąteczną osiągała 6.75. Żyta tylko 100 korcy, gatunek nie odpowiadał zapotrzebowaniu. Owsa nie wielkie ilości po cenach zwykłych, obecnie 2.95, 3 rs., 3.15 do 3.30 za korzec. Jęczmienia czterorzędowego 120 korcy sprzedano po 4.35 i 4.50. Innego ziarna nie było.

Cyrk P. Busch.

Dziś, we czwartek, dnia 6-go lutego, o godz. 8-ej wieczorem wielkie przedstawienie. 1-szy występ znakomitego strzelca (Champion of the World) kapitana **H. B. Hicks**, przezwanego ***Texas Harry***, najsławniejszego strzelca z dalekiego wschodu Indyj znanego pod nazwiskiem (diable de prairie) oraz 1-szy występ księżnej ***Nenetah***, ze szczepu indyjskiego Comanches, córki dowódzcy szczepu Black Eagle (czarny orzeł) w swoich nieporównanych ćwiczeniach strzelania z pistoletu i innego rodzaju broni. 4-ty gościnny występ nieporównanego brzuchomówcy Mr ***Charlie*** ze swojemi figurami automatycznemi. Oprócz tego występ wszystkich artystów. 210r

Stowarzyszeni Poczthalterowie 497

traktu warszawsko-grójeckiego, mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 1 (13) lutego r. b., cena za przejazdy z Grójca do Warszawy i odwrotnie, będzie zniżoną o ½ kop. na wiorstę, tak z rannego jako też wieczornego kursu omnibusów.

— ***Kaplica anglikańska*** ulica Szpitalna nr 1, drugie piętro. Kazanie dla izraelitów w języku niemieckim odbędzie się w sobotę dnia 8 lutego punktualnie o godz. 3-ej po południu. 502

Louis Schwalm w Riesenburg (Prusy) ***Antykwarjat i Handel Starożytności, Nabywa*** każdego czasu stare ***bibljoteki*** wszelkich rozmiarów, po cenach wysokich ***za gotówkę***. Niemniej kupuje zbiory ***monet, medaljonów i marek***, oraz ***wszystkie inne starożytności***. Korespondencja w językach: niemieckim i francuskim. 212r

Orderów do Kotyljona 506

prześlicznych, świeży transport otrzymał ***J. N. Bronikowski*** plac Teatralny 18, obok Ratusza.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— X. Z.—Dzięki za to pierwsze otwarte wyznanie miłości! Tak jesteś dobrą, że nawet w twej odpowiedzi umiesz osłodzić gorycz w niej zawartą! Nie otrzymawszy żadnego znaku życia na korespondencję w nrze 21, byłem najnieszczęśliwszy; dziś, choć cierpię, wierzę w potęgę uczucia i ufam czasowi... Błagam, jedyna, pozwól mi pieścić się tą myślą, pisuj i donieś wcześnie kiedy będziesz... Czyś czytała w nrze 3 „Po burzy? Żyję tylko myślą o tobie.
500 Ł.

— Do Nicei nie jadę, na tomboli będę, ale nie sam. 501

— W wiadomem miejscu będzie Muszkieter z kokardą na lewem ramieniu umówionego koloru. Jaknajwcześniej. Gdyby przeszkoda, uprzedź.
Twoja całą duszą na wieki
508 Niebieska kokarda 15.

— Dla Jaskółki list poste-restante wysłany. 511

WINO zawierające PEPTON
CHAPOTEAUT
Aptekarza w Paryżu

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. • Tym sposobem karmi się chorych, • ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*

Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.

Mam zaszczyt podać do wiadomości Szanownych moich odbiorców, że od dnia dzisiejszego

wyłączny Skład moich wyrobów,

znajduje się

W DOMU HANDLOWYM

Henryka Feigenblata

w Warszawie, ulica Orla № 6,
gdzie wszelkie gatunki wyrabianej przezemnie **Gummy do obuwia**, są stale do nabycia.—**Łódź**, dnia 4-go Lutego 1890 r.
250R **EMIL WICKE**, Fabryka Tasiem Gumowych do obuwia.

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY,"

podaje do wiadomości Członków, że Sprawozdanie z Działań Stowarzyszenia za ubiegłe II-e półrocze 1889 r., zostało złożone w sklepach i na żądanie wydawane jest Uczestnikom.—Ponieważ Zebranie ogólne odbędzie się w dniu 11 (23) Lutego r. b., przeto Wnioski Członków, kwalifikujące się na Zebranie Ogólne, złożone być winny w Kantorze Stowarzyszenia do dnia 8-go Lutego r. b. włącznie. 248r

FORTEPIAN

piękny zagraniczny, odznaczający się śpiewnym tonem i trwałością, jest do sprzedania przy ulicy Miodowej Nr 1, mieszkania 6, 2-e piętro, od 10 rano do 4 po południu. 245r

SKLEP DETALICZNEJ SPRZEDAŻY NAFTY, Plac Ś-go Aleksandra 18.

1) Sprzedaje **Naftę Kaukazką**, wyłącznie produkcji Tow. Braci Nobel, cechami której są: ciężar gatunkowy przy temperaturze + $17^1/_2$ C. 0.820,—zapalanie się par przy cieple $31^0/_0$—$32^0/_0$ C.—kolor podług aparatu How'a szkła № 2,—waga objętości urzędowego garnca $6^1/_2$ funta. Własności te dają rękojmię jasnego, bezwonnego i zupełnie bezpiecznego palenia się nafty.

2) **Naftę Kaukazką salonową**, specjalnie dystylowaną, **o wiele przewyższającą** przymiotami Naftę amerykańską, po kop. 60 za garniec.

3) **Oleje skalne** (smary) i **Benzinę wyborową** fabrykacji Tow. Braci Nobel, znajdujące się na składzie w okazach próbnych, sprzedaje po cenach umiarkowanych.

4) Wszelkie artykuły do tego rodzaju handlu odpowiednie, jako to: brenery, szkła do lamp, knoty i t. p.

5) Dla wygody dalej zamieszkałych pp. odbiorców, naftę **na żądanie dostarcza się do mieszkań**, w tym celu zamówienia przyjmują handle: **Wł. F. Nowickiego**, Marszałkowska 122 i Senatorska № 3, pp. **W. Biernackiego**, Marszałkowska 144; **Zaleszczyńskiego**, Przejazd 1, oraz **K. Tumy**, Elektoralna 28.

6) **Tylko biorący Naftę na miejscu** korzystają z jedenastej miary bezpłatnie. **(Połączenie telefoniczne).** 251R.

Wołów roboczych

młodych, 20 sztuk, do sprzedania od 130—160 rs. za parę.—Dominium Grabowice przez Międzyrzec, gub. Siedlecka.—***Jan Marcinkowski.*** 150

Louis Schwalm

w Riesenburg (Prusy),
Antykwarjat i Handel Starożytności, nabywa każdego czasu stare **bibljoteki** wszelkich rozmiarów, po cenach wysokich **za gotówkę**. Niemniej kupuje zbiory **monet, medaljonów i marek**, oraz **wszystkie inne starożytności**. — Korespondencja w językach: niemieckim i francuskim. 252r

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny:

Stanisław hr. Rzewuski,

Hrabia Witold

POWIEŚĆ. 247r
Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 1 k. 75.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

W leśnictwie Majoratu Dąbie, o 8 wiorst od stacji drogi żelaz. warszaws.-terespolskiej Łuków i 12 wiorst od Siedlec, iest

do sprzedania z wolnej ręki

5 Porębów leśnych

przeważnie sosnowego budulcu średnich i wielkich wymiarów na przestrzeni 39 mórg nowopolskich, **za bardzo przystępną cenę**.

Reflektanci zechcą się zgłosić do Plenipotenta tychże dóbr, Władysława Wodzińskiego, zamieszkałego we wsi Krynka o 6 wiorst od miasta Łukowa. 144

Meble salonowe,

ozdobne, orzechowe, adamaszkiem jedwabnym kryte, są do sprzedania tanio, przy ulicy Miodowej Nr 1, mieszkania Nr 6, 2-e piętro.—Tamże są do zbycia pozostałe jeszcze 2 Kinkiety kryształowe z brązem, Paryzkie Baccarat.—Od godz. 10 do 4. 246r

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 3749

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Angielka z francuzkim do konwersacji poszukuje demi-place, na przystępnych warunkach. Chłodna № 8, m. 21. 3045

Adres: Francuzki świeżo przybyłe swoim kosztem, bony niemki są do umieszczenia zaraz Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 411r

Angielskiego lekcyj chcę brać od angielki. Wspólna 16, mieszkania 21, od godziny 11-ej do 1-szej. 3960

Francuz wykształcony poszukuje zajęcia. Oferty. Kurjer Warsz. R. 17. 3930

Francuzka z dyplomem poszukuje lekcyj konwersacji. Złota 4, mieszkania 9. — Elise Dulcy. 3953

Korzystne rzemiosła wprowadza Szkoła Rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Krawieczyzna, bielizna i kapelusze pod kierunkiem pierwszorzędnych magazynierek. 425

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka 2 rs. miesięcznie. Angielska. 3 Miodowa. 29754

Korepetycyj, początków muzyki udzielam za egzercytowanie się. Świętojerska 12, mieszkania 5. 4011

Młoda russka, która ukończyła gimnazjum w Rossyj poszukuje lekcyj, posiada muzykę. Hoża 11—4, do 3-ej i od 6-ej. 3961

Nauczycielka robót, K. Ligęza, życzy sobie udzielać lekcje kroju, szycia krawieczczyzny, bielizny, haftu, znaczenia i rysowania deseni w domach na godziny. Wiadomość: ulica Żurawia № 5. 3552

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem, znająca gruntownie język francuski, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Oferty: „Jadwiga" przyjmuje kantor Kurjera. 3545

Nauczycielka z patentem poszukuje lekcyj, warunki bardzo przystępne. Oferty w kantorze Kurjera „Nauczycielka." 3954

Nauczycielka muzyki potrzebna. Ordynacka 12, mieszkania 7. 3933

Niemka. nauczycielka z muzyką poszukuje lekcyj po 30 kop. za godz. Nowolipki 9, w dystrybucji. 3935

Potrzebne są do Warszawskiej Cytadeli na godziny nauczycielki: francuzka i niemka. zgłaszać się można codziennie od godziny 3-ej po południu. Adres: kancelarja piekarni wojskowej. 3050

Potrzebny jest korepetytor; znający dokładnie, gramatykalnie język niemiecki lub francuzki. Krótki opis życia z adresem, zostawić w Kurjerze pod „Gramatyka." 3916

Potrzebny korepetytor. Przeważnie w francuzkim, niemieckim, łacińskim, za małem wynagrodzeniem. Marszałkowska 78. Cukiernia. 4009

Russki student, oficer, urzędnik, mający kilkilka godzin wolnych dziennie lub całe dni, a chcący udzielać konwersacji samotnemu mężczyźnie, niech złoży swój adres do Kurjera „Konwersacja russka." 4014

Student potrzebny na wieś. Wiadomość $6^1/_2$ do 7 w. Marszałkowska 110, u stróża. 3845

Student uniwersytetu, russki, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Mokotowska 57—24. 4017

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12 wykłada się 24 rękodzielniczych przedmiotów. Rozpoczyna się tkactwo domowe, koszykarstwo galanteryjne oraz wypalanie na drzewie, skórze. Pasmanterje i wyroby włóczkowe w dużym wyborze sprzedaję. Od przedmiotu 5 rs. miesięcznie. 172

Za mieszkanie potrzebna francuzka. Mazowiecka 20, m. 2. 3943

Posady i prace.

Agronom, jako pomocnik gospodarczy, samotny, posiadający chlubne świadectwa, potrzebny zaraz do niewielkiego forwarku. Dobra pensja i całkowite utrzymanie. Zgłaszać się do niedzieli, hotel Krakowski № 33, od 1—2-ej i 5—7-ej po południu. 4033

Ajenci potrzebni na Warszawę. Oferty pod H. D. do Biura ogłoszeń, Senatorska 26. 414r

Bona posiadająca język niemiecki poszukuje miejsca. Solna № 8, m. 5. 3971

Buchalter korespondujący językami niemieckim, polskim i russkim, poszukuje odpowiedniego zajęcia w interesie handlowym, przemysłowym etc. w Warszawie, za skromne wynagrodzenie. Łaskawe oferty sub „Max" Krucza 25, m. 9. 397r

Człowiek młody z 4-klasowem wykształceniem, świeżo przybyły z prowincji, bez żadnych środków do utrzymania, poszukuje miejsca przy fabryce, browarze, u adwokata, za jakiemkolwiek wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Dzielna № 38, mieszk. 21. 3979

Dziewczynka zwijaczka do pończoch potrzebna. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 12. 4038

Dziurkarki potrzebne zaraz. Nalewki 18, mieszk. 27. 4000

Do gospodarstwa tylko wiejskiego chce przyjąć obowiązek litwinka z szyciem i prasowaniem. trochę krawieczczyzny. Ulica Zakroczymska № 9, m. 35. 3719a

Do pralni hygienicznej, Długa 38, potrzebna zdolna praczka. 3912

Do kwiatów potrzebna panna, specjalnie do róż. Świętojerska № 17. 409r

Gimnazistka z muzyką i francuskim poszukuje demi-place. Oferty przyjmuje Kurjer „Teofila". 3998

Kupiec młody, sprzedawszy handel, poszukuje posady kasjera, wojażera, ekspedytora, oprócz chlubnego świadectwa, może złożyć kaucję w gotówce. Oferty proszę składać J. S. 44. 3927

Kaucjonowane biuro prośb, tłomaczeń i wszelkiej korespondencji. Długa № 42. 3699

Młody służący z najlepszemi świadectwami poszukuje miejsca na wyjazd od 1-go marca do miast lub dworu. Łaskawe oferty zostawić w kantorze Kurjera pod lit. K. R. 3825

Młoda wykształcona niemka życzy sobie zająć się wychowaniem starszych dzieci lub objąć miejsce bony. Oferty przyjmuje Kurjer pod M. R. 3980

Młody człowiek, z wyższem wykształceniem, ukończył instytut technologiczny za granicą i szkołę handlową w Odesie, posiadający gruntownie języki russki, polski, francuski, niemiecki i po części angielski, poszukuje odpowiedniego miejsca lub zajęcia na kolei, w domu handlowym lub jakiej innej instytucji odpowiedniej, jako urzędnik etatowy albo buchalter. Oferty proszę składać: Plac Warecki № 2, mieszkanie pułkownika Tarchow. 3944

Miejsca pomocnika buchaltera, inkasenta lub magazyniera ze skromnem wynagrodzeniem, poszukuje młody człowiek, mogący złożyć rekomendację poważnej firmy, obznajmiony gruntownie z rachunkowością, znający prócz polskiego języki russki i niemiecki. Oferty proszę składać pod lit. W. W. w kantorze Kurjera Warsz. 3673

Mleczarz albo mleczarka z odpowiedniemi kwalifikacjami albo świadectwami, obeznani z centryfugą, potrzebni są zaraz. Reflektanci zechcą zgłaszać się listownie do właściciela dóbr Skrzeszewy przez Pniewo. 2903

Maszynistki do bielizny potrzebne zaraz. Żelazna 48, m. 9. 3924

Niemka mówiąca po russku i posiadająca krawiecczyznę poszukuje miejsca od 1-go marca. Adresa do Kurjera Warsz. pod wyrazem „Bona." 3959

Osoba znająca krawiecczyznę a posiadająca rs. 300, może objąć korzystne miejsce z udziałem w zyskach. Oferty: Kurjer Warszawski „Korzystne." 3986

Ogrodnik z Poznańskiego, w średnim wieku, wykwalifikowany w swoim fachu, zarządzał większemi ogrodami przez lat 13, w tem w Królestwie Polskiem lat 7, założył parę ogrodów angielskich podług własnych planów, posiada chlubne świadectwa, także i pszczelnictwem się zajmuje, poszukuje obowiązku od 1-go kwietnia. Adres: gubernja piotrkowska, Rokiciny, M. J. H. 3928

Ogrodniczek mający świadectwa potrzebny. Praga, Brukowa № 2, u właściciela. 3914

Osoba znająca gospodarstwo, szycie krawiecczyzny i bielizny oraz znaczenie, poszukuje zaraz obowiązku do zarządu domem. Łaskawe oferty pod H. P. przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 3717

Potrzebna zdolna prasowaczka na stałe. Wiadomość: Chmielna № 48, w pralni Ludwiki. 3973

Panny z dobrej familji poszukuję do sklepu; wymagalne języki polski, russki i dobre pismo. Szczegółowe oferty: L. M. K. Kurjer Warszawski. 3975

Panna zdolna do spódnic i staników potrzebna zaraz. Pracownia Gartkiewicz, Marszałkowska 145. 3990

Potrzebna zaraz zdolna upinaczka. Widok № 7, mieszk. № 10. 4004

Panna uzdolniona do staników potrzebna jest do pracowni sukiem ul. Tłomackie № 10, u M. Ciszewskiej. 3951

Potrzebny jest do handlu subjekt umiejący korespondować biegle po niemiecku i po polsku. Własnoręczne oferty w językach niemieckim i polskim składać w Kurjerze pod lit. A. S. 3947

Potrzebna jest maszynistka i podręczne do trykotów. Przechodnia № 6, m. 5. 3934

Potrzebne są zdolne maszynistki i panny podręczne do bielizny za dobrem wynagrodzeniem. Wierzbowa 2, F. Bobrowski et Urbański. 3931

Panna uzdolniona w krawieczyźnie i białej bieliźnie, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca panny służącej. Ul. Szpitalna № 10, mieszkania 8. 3929

Panny maszynistki potrzebne są zaraz do bielizny męzkiej. Orla 10, m. 12. 4018

Panna potrzebna do szycia bielizny damskiej na maszynie i w ręku, a także i yanienka do haftu. Marszałkowska 105, m. 8. 4006

Potrzebni są chłopcy i praktykanci do zakładu ślusarskiego, Mostowa № 26. 3849

Poszukuję młodego fortepianisty z Konserwatorjum na wolne mieszkanie oraz fortepian za 2 godziny muzyki dziennie. Wiadomość: Nowolipie 46. w kantorze. 1080

Potrzebna jest młoda panienka do pomocy przy bufecie. Wiadomość Aleja Jerozolimska № 49, mieszkania 11, od godz. 1—5-ej. 3997

Potrzebna panna do znaczenia bielizny. Złota 57, mieszk. 22. 399r

Potrzebny młody człowiek, znaający doskonale korespondencję russką i polską. Piśmienne oferty przesłać: Orla 11, do składu pieców. 396r

Praktykanta agronoma przyjmę do majątku blisko Warszawy. Oferty piśmienne składać do szwajcara hotelu Polskiego pod „Praktykant." 3349

Potrzebna jest bona russka, młoda i łagodnego charakteru, do dwojga dzieci. Świętokrzyska 8. 3691

Rządca z kaucją 2—3,000 rs. potrzebny do posesji z interesem przemysłowym. Wiadomość (bez pośredników) Rybaki 16, w kantorze. 3725

Rubli 100 i więcej za wyrobienie posady leśniczego w Królestwie lub Cesarstwie młodemu człowiekowi. Dyskrecja zapewnia się. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Sto i więcej." 4015

Uczeń potrzebny do magazynu optycznego, Szpitalna 6. 3772

W robocie krawatów uzdolniona osoba poszukuje roboty do domu. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska, 26, pod J. D. 413r

Wykształcona niemka, znająca dokładnie swój język i literaturę, poszukuje zajęcia po południu i wieczór. Może być za obiad. Senatorska № 37, m. 10, od 10 do 3½. 3715

W zakładzie mechaniczno-ślusarskim A. Drzewieckiego mogą znaleźć miejsce dwaj uczniowie, w Warszawie, ul. Muranowska № 18. 3732

10 podręcznych do staników potrzeba zaraz. Marszałkowska 149, m. 19. 3966

Kupno i sprzedaż.

Aryston z 40 nutami, tamże różne meble bardzo tanio. Krak.-Przedm. 10, m. 6. 3581

Astrolabję tanio sprzedam. Zakład optyczny Grodzkiego, Długa 29, hotel Polski. 3850

Binokle, okulary z pierwszorzędnych fabryk, w wielkim wyborze, „najtaniej" poleca optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3774

Biurko orzechowe całe mat, na szafkach, 9 szuflad. Ul. Fabryczna № 16, m. 12. 4012

Bogaty kostjum krakowski za rs. 50. Zielna 9, mieszk. 5. 3963

Bryczka, szaraban, prelotka petersburska, faetony, karety potrójna i podwójna, wszystko mało używane, tanio do sprzedania. Warecka 8. 3405

Bilardy do sprzedania używane oraz nowe, w Warszawie, ul. Chmielna № 45, fabryka bilardów Müller. 3658

Bilard do sprzedania. Ulica Piwna № 29, w bawarji. 3702

Bażanty, indyki, kaczki, pekeflejsz i wieprzowe świeże produkta, świeżo nadeszły. Bracka 10—10, parter druga brama. 4029

Do odstąpienia kilkanaście funtów wybornej chińskiej herbaty, przywiezionej z Syberji. Nowy-Świat 57, m. 10. 3530

Do sprzedania suknie i staniki strojne, okrycia na średni wzrost. Zielna № 15. 3681

Dla panów Piekarzy. Platforma na parę i jednego konia, mało używana, zaraz do sprzedania. Grzybowska № 44, skład węgli. 3551

Dwa duże lustra dla braku miejsca tanio sprzedam. Twarda 24, mieszk. 6. 417r

Do sprzedania suknia wełniana balowa, różowa, na osobę szczupłą, wysoką. Ul. Złota № 65, stróż wskaże. 3920

Do sklepu żyrandol, kanapa „patti" i inne rzeczy do sprzedania. Niecała № 14, w Bazarze dla dzieci. 412r

Fortepiany Hofera, Kralla i Seidlera i pianino paryskie Erarda do sprzedania. Resursa Obywatelska mieszk. № 2, a także przyjmują się wszelkie reparacje i strojenia. 3479

Fortepian czarny, fisharmonja Esteja mało używane do sprzedania, pianina do sprzedania na raty, wynajem miesięcznie i na wieczory. Nowy-Świat 1, Hinz. 2035

Fortepian czarny piękny, mało używany, wiedeński, do sprzedania za 300 rs. Nowy-Świat 12, Elwart. Przyjmuje reparacje i strojenia. 3779

Fortepiany ratami sprzedaję, wynajmuję, zamieniam, reparacje, strojenia przyjmuję. Miodowa 1. 911

Firanki najmodniejsze, najtańsze, w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 105r

Fortepian wiedeński czarny kupić można za 250 rs. nawet na raty lub wydzierżawić albo na miejscu egzercytować się. Rządca domu, 7 Leszno. 3730

Fortepian czarny o 7-iu oktawach tanio. Daniłowiczowska № 4, w lombardzie. 898r

Fortepiany do sprzedania Marschala, Prombergera, Seidlera, Hoża 6, m. 4. 3999

Fortepian o 7-iu oktawach, krótki, sprzedam za 300 rs. Chmielna № 23, m. 2. 3978

Fortepian półsiodmej oktawy krótki rs. 120. Aleksandrja № 18, mieszk. 6. 3379

Garnitur, szafy, łóżka, stół. toaleta, biurko, krzesła, szeslong. Zielna 24. 3622

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 1r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 3183

Kupuję, sprzedaję garderobę damską mało używaną. Widok 3. 3682

Kupuję rogi łosie, daniele i jelenie. Nowogrodzka № 23, m. 1. 394r

Kredensy dębowe tanio. Krucza 47, u stolarza. 3638

Koniczynę, nasiona, zboże, worki kupujemy i sprzedajemy. L. Mierosławski et Comp., Elektoralna 5. 3520

Kredens dębowy stylowy bogaty w zakładzie stolarskim Sawickiego, ulica Marszałkowska № 79, do sprzedania. 3722

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna). Chłodna 40. 3495

Koszule, kołnierzyki i mankiety poleca bardzo tanio skład płótna z fabryki „Żyrardów" Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 2801

Kredens i krzesła orzechowe oraz inne meble po zwiniętym magazynie Jana Tarnowskiego sprzedaje się w domu № 12 przy ul. Solnej, u właściciela domu. 4008

Kozeta. dwa krzesła rs. 22, otomana 25 dobrej roboty. Krucza 38, u tapicera. 3984

Kupię białego pinczerka oraz drugiego pieska maleńkiego gatunku. Krakowskie-Przedmieście № 8, drugie piętro. 3974

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Z powodu istniejących firm podobnych, proszę uważać na dokładny adres i na umieszczony w wystawie napis „Na raty". 2862

Lankastrówka do sprzedania. Ulica Wronia № 43, m. № 5. 4026

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, rozmaite salonowe rzeczy fantazyjne. Złota 3, róg Zgoda, trzecia brama od Marszałkowskiej, pierwsze piętro, mieszkania 4. 2885

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 3617

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 3610

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, mieszk. 13, w bramie na dole. 3618

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18, nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 3r

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 3582

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, szafy, łóżka, biurko, kredens, krzesła, otomana, różne meble. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3709

Maszyny nożne Singera rs. 35, Wilsona 15, oraz wielki wybór maszyn do pończoch sprzedaje i reparuje takowe mechanik Kosiński, Świętokrzyska 11. 2787

Maszyna parowa z kotłem stojącym 10 do 12 koni, lub lokomobila tejże siły używana, w dobrym stanie, potrzebna. Wiadomość w fabryce maszyn i kamieni młyńskich C. Skoryna et Comp., Praga, Olszowa № 14 (przy moście). 3473

Meble, garnitur czarny, otomana, szeslong, krzesła tanio. Mokotowska № 55, mieszkania 13. 3556

Mebli garnitur czarny, bordeaux adamaszek, mało używane, z powodu braku miejsca tanio sprzedam. Chłodna 12 (blisko Elektoralnej), mieszk. 8. 4007

Maszyna krawiecka 20, dla krawcowej 18 rubli, Wilsona za bezcen do sprzedania. Ogrodowa № 50, m. 25. 4032

Otomany urzędowej roboty po rs. 26, jutą kryte szeslongi po 17. Ul. Żórawia 4, tapicer. 4003

Pianino do sprzedania prawie nowe berlińskiej fabryki. Ul. Szpitalna 4, u właściciela domu. 3258

Pianino czarne zupełnie nowe tanio do sprzedania. Świętokrzyska 8, m. 3. 3689

Pianino zupełnie nowe tanio do sprzedania. Chmielna 38, m. 7. 3992

Pieska pinczerka białego, szczeniaka ktoby miał do sprzedania tanio, niech się zgłosi na ulicę Erywańską № 5, mieszk. 11, między 5—7 oprócz świąt. 4025

Staniki trykotowe pod względem fasonu, elegancji i wykończenia bezwarunkowo najlepiej kupować można u K. Mantey. Świętokrzyska 8. 3688

Sprzedam kolekcję marek pocztowych przeszło 300 sztuk. Oferty pod „Marki" w Kurjerze. 4019

Suknia do sprzedania niewarowa morowa, przybrana kolorem oliw, z długim trenem, druga orange atłasowa, gazą przybrana, dla młodej osoby. Ul. Chmielna № 10, m. 8. 3995

Są do sprzedania owce tuczone rasy prostej. Gęsia 9, m. inspektora. 3964

Tanio otomany, szeslongi. Żórawia 26, od Marszałkowskiej, u tapicera. 3695

Tokarnia do robót mechanicznych i galanteryjnych oraz lochsztanca można do sprzedania. J. H. Müller, Marszałkowska 150. 3988

Wyprzedaż różnych mebli nowych, używanych, ceny niskie. Ulica Bednarska № 19, stolarz. 3044

Witryna massiw dębowa z wystawy petersburskiej jest do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, ul. Chłodna № 36. 374r

Wielki wybór woalek, począwszy od 15 kop. za 1½ łokcia, nadszedł do magazynu pod firmą „Minerwa", Wierzbowa 1. 3724

Z powodu żałoby suknia biała 10 rs., tamże inne jasne i ciemne suknie, wierzch do rotundy, okrycia syberynowe. Chłodna 40, mieszkania 8. 4016

Interesa handl. i mająt.

Bardzo tanio! Zaraz do sprzedania sklep dystrybucyjno-spożywczy. Wiadomość przy ulicy Berga № 8, w sklepie kolonjalnym. 3663

Dwa domy przy dwóch ulicach, zdatne na zajazd i restaurację, w mieście handlowem, o 6 mil od Warszawy, do sprzedania lub zamiany na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Tamka № 33, mieszk. 5. 4010

Dwanaście godzin drogi koleją żelazną od Warszawy, w mieście powiatowem, jest do sprzedania 4 dziesięcin ziemi, z których połowa mniejsza na sianożęcie, z ogrodem dobrze urządzonym, domem mieszkalnym, oranżerją, stajniami, lodownią etc., wszystko w dobrym stanie, za przystępną cenę, gotówka kilka tysięcy rubli wymagana, pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Bielańska № 6, u Hiszpańskiego, od godziny 12 do 3-ej po południu. 3989

Do fabryki wyrobów litograficzno-drukarskich, mającej zbyt przeważnie w Rosji, potrzebny jest wspólnik charakteru prawego, ze znajomością języków, z kapitałem 15—20000 rs. Reflektujący serjo bliższych objaśnień powziąć mogą u p. Ignacego Jungera, Marszałkowska 129, od 5—8-ej po poł. 3965

Do sprzedania sklep spożywczy oraz 4 komody bardzo ozdobne. Ulica Grzybowska № 22. 3925

Dom przynoszący rs. 4,200 do sprzedania za 15,000 rs., warunki przystępne. Wiadomość: ulica Chłodna № 8, mieszk. 23. 3915

Dom do sprzedania murowany, łączy ze sobą dwie oficyny, jedna drewniana, a druga murowana, z morgą ogrodu owocowego, położony w mieście powiatowem Łowiczu, przy ulicy Długiej pod № 221. Cena bardzo przystępna. Wiadomość szczegółowa na miejscu. 3661

Do sprzedania sklep kolonjalny. Freta № 10. 3713

Fabrykant specjalista poszukuje kapitalisty lub czynnego wspólnika albo wspólniczki z 5,000, gwarancja kapitału zupełna, zysk znaczny. Twarda 24, mieszk. 6. 416r

Folwark, powiat jędrzejowski, włók 10, zagospodarowany, dom, ogród, las, łąki, tanio sprzedam, zastawię. Kawiarnia pod dzwonnicą, Krakowskie-Przedmieście, róg Zjazdu. 3836

Farbiarnia! Z powodu braku kapitału obrotowego potrzebny jest wspólnik do urządzonej, dobrze prosperującej farbiarni; takową też można nabyć na dobrych warunkach lub użyć na inną fabrykę. Wiadomość u K. Mantey, Świętokrzyska 8. 3687

Grób na Powązkach murowany do odstąpienia. Zakroczymska № 5, w sklepiku. 3605

Hotel Polski w Kutnie, z zajazdem, dobrze prosperujący, bez konkurencji, do wydzierżawienia za kaucją od lipca. W tymże gmachu istnieje resursa i teatr. Wiadomość Warszawa, Królewska 5, mieszk. 8. 4013

Handel kolonjalny do odstąpienia za rs. 500. Wiadomość: Bracka № 8, w sklepie pieczywa. 3970

Interes korzystny dla inteligencji. Chmielna 62, m. 1, od 4-ej. 3269

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość: sklep mydlarski, Piwna № 13. 3736

Kawiarnia do odstąpienia z mieszkaniem ładnem i taniem frontowem. Ulica Wielka № 49. 3945

Majątek zagospodarowany włók 21, z obszernym ogrodem, dobrym lasem, inwentarzami, budynki więcej murowane, w pobliżu Warszawy, od stacji kolei wiorst 4, do sprzedania bez pośrednictwa; może być i zamieniony na dom odpowiedniej wartości. Oferty składać w kantorze Kurjera dla „W.—21." 3265

Na dogodnych warunkach sprzedam sklep galanteryjny. Nowy-Świat 32, m. 7. 3937

Poszukuję wspólnika albo wspólniczki z kilkuset rublami do interesu dobrze procentującego, prowadzonego od lat kilku z powodzeniem. Oferty przyjmuje Kurjer pod wyrazem Signum. 3936

Pożyczający 10,000 rs. na kilka lat, na dobry procent, na pewną hypotekę domu przynoszącego kilkanaście tysięcy dochodu, otrzymać może zarząd tegoż domu za dobrem wynagrodzeniem i tantjemą od podniesionego dochodu. Wszelka pewność procentu i wynagrodzenia, bezpośrednio bowiem strącane być mogą przez zarządzającego z pobranego dochodu. Lokale we wzmiankowanym domu tanie i od lat 20-tu zawsze zajęte. Porozumieć się można do 10-ej zrana i od 8 do 9-ej wieczorem. Żórawia 3, mieszk. 18. 3921

Plac do sprzedania około 6,000 łokci, w bliskości rogatek mokotowskich, porządnie oparkaniony, z drzewami owocowemi. Wiadomość: Nowy-Świat № 34, w godzinach od 9 do 12-ej, stróż wskaże. 3327

Plac łokci 5,000, z budynkami fabrycznemi i mieszkalnemi, przy ulicy Złotej № 68, do sprzedania. Wiadomość: Jerozolimska № 45, u właściciela. 790

Potrzebny jest wspólnik do bardzo korzystnego interesu z kapitałem rs. 1,000. Wiadomość: Trębacka № 9, w fabryce rękawiczek, u Barańskiego, od 3 do 5-ej. 3668

Potrzebny jest wspólnik do fabryki wód mineralnych i napojów gazowych, egzystującej od lat 35. Oferty: E. 23. 3733

Rubli 50,000 częściowo do ulokowania na domy na 7%. Wiadomość: Marszałkowska № 116, w dystrybucji, codziennie między 2 a 4-tą po południu. 3660

Rubli 25,000 potrzebne na majątek lubelski po 28,000 Towarzystwa kredytowego. Wiadomość: Mokotowska 41, u rządcy. 3554

Sklep narożny przy ul. Kruczej № 16, z dwoma wystawami, trzy pokoje i kuchnia. Wiadomość u właścicielki szynku naprzeciwko, № 15. 3745

Skład nafty braci Nobel, Elektoralna 47, poleca garniec 26 kop. w sprzedaży detalicznej. 3608

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Leszno № 55. 3536

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz z powodu zmiany. Karmelicka № 11. 3487

Sklep wiktuałów, dystrybucja, do sprzedania z dobrem urządzeniem, egzystujący od roku 1882 w dobrym punkcie. Wiadomość: Długa 19, w zakładzie zegarmistrzowskim. 3795

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Zakroczymska № 5. 3948

Sklep za rs. 60 z powodu interesów familijnych do sprzedania. Wolska № 3, mieszkania 11. 3926

Sprzedaż, dzierżawa domu w Piotrkowie, przy kolei; zamiana lub gotówka, szacunek rs. 10,000. Wiadomość: Wspólna 10, mieszk. 6. Tamże do sprzedania biurko antique (sekreterka). 3923

Sklep wiktuałów z mieszkaniem jest do sprzedania zaraz z powodu braku gospodyni. Ul. Długa № 9. 3994

W mieście Ciechanowie dom do sprzedania lub wydzierżawienia. Cena dzierżawy 250 rs. rocznie. Wiadomość przy ulicy Tamka № 39. mieszk. 8. 3950

Zakład piwny w dobrym punkcie do odstąpienia z powodu objęcia posady. Wiadomość: Marszałkowska 118, kantor służących. 4005

Doniesienia osobiste.

Kawaler, katolik, lat 3[illegible], blondyn, przystojny i łagodny, ze stop[illegible] naukowym, życzy sobie drogą anonsu po[illegible] panienkę moralną, dobrze wychowaną (mo[illegible] młoda i bezdzietna wdowa), z kapitałem [illegible]-15,000 rs. Kapitał niezbędny do nabycia stosownej fachu realności. Specjalność za[illegible] moja i owa realność dają najwyższe zabezpieczenie kapitałów. Oferty wyczerpujące proszę składać, zawiadomiwszy mnie o tem w doniesieniach osobistych pod nazwą „dla Fausta". Dyskrecja zapewnia się słowem uczciwego człowieka, a oferty na żądanie będą zwrócone. 1400

Kawaler lat 31, zacnej obywatelskiej rodziny, mający swego kapitału rs. 3,000, obecnie zajmujący posadę rządcy dużego majątku, dla braku znajomości i czasu pragnie się ożenić z panną lub młodą wdówką do lat 30, dobrych rodzin, gospodarną, pracowitą, mogącą przytem mieć odpowiedni kapitał. Szanowne kandydatki oferty swoje wyczerpujące z fotografjami raczą nadsyłać: poczta Soczewka pod lit. M. W. Fotografje i listy będą zwrócone z zachowaniem ścisłej dyskrecji, na własne żądanie. 141

Wdowiec lat 53, obywatel ziemski, właściciel cukrowni i czterech doskonale zagospodarowanych folwarków, mający dochodu do 12,000 rs. rocznie, poszukuje żony młodej, bardzo ładnej, posag niepotrzebny. Oferty proszę nadsyłać poste-restante „dla Rogiera" Stopnica, gub. kielecka. Dyskrecja zapewnia się. O wysłaniu listów zawiadomić w ogłoszeniach. 2126

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Dwa pokoje z kuchnią, od frontu, każdego czasu. Mostowa № 26. 3703

Do wynajęcia pokój, z osobnem wejściem. Oboźna 8, mieszk. 2. 3967

Jest do wynajęcia zaraz sklep za rs. 8 miesięcznie. Ul. Wilcza № 73. 3670

Na skład towarów potrzebny zaraz obszerny i suchy spichrz lub magazyn, na parterze, w blizkości ulicy Bielańskiej. Piśmienne oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Edwarda Brook, Bielańska 6. 3428

Nowy-Świat 1. Do wynajęcia sklep duży z wystawą okienną, dwoma pokojami, przedpokojem i kuchnią lub z jednym pokojem, albo też sam sklep. Wiadomość: u rządcy na miejscu. 360r

Od kwietnia z frontu 6 pokojów z wanną, na 1-m piętrze i 3 pokoje z wygodami. Ul. Zielna 9, mieszk. 5. 3962

Od 1-go lipca r. b. poszukuje się lokalu składającego się z kilkunastu pokojów, w środku miasta, na pierwszem lub drugiem piętrze. Oferty składać: Kurjer Warsz. „F. M." 3913

Pokój duży, frontowy, z meblami i fortepianem, lub bez takowych, wynajmę niedrogo. Tamże są do sprzedania skrzypce koncertowe, po artyście Rajczaku. Trębacka № 1, mieszkania № 7. 3741

Pokój z meblami, usługą lub bez, do wynajęcia zaraz; także łóżko machoniowe do sprzedania. Złota 44, mieszkania 12. 3677

Pokoje umeblowane pojedyńcze lub razem, tanio do wynajęcia Świętokrzyzka 8, 3. 3690

Poszukuje się lokalu 6—8 pokojów, na pomieszczenie warstatów nieszkodliwej fabrykacji. Oferty uprasza się złożyć w kantorze Kurjera pod lit.. L. „Lokal." 3777

Potrzebny pokój z kuchnią od kwietnia. Adresy i cenę proszę nadsyłać do kantoru Kurjera pod D. K. 10. 345r

Pokoje kawalerskie do wynajęcia z wszelkiemi wygodami i 2pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodociąg. Plac św. Aleksandra, róg Mokotowskiej № 59. 3412

Pokoje umeblowane, z usługą i samowarem. Chmielna 7, mieszk. 1. 3871

Przy ulicy Świętokrzyzkiej № 31, (wprost Jasnej i Szkolnej), placu łokci □ 3,600 do wynajęcia na skład towarów, warsztaty, zakład przemysłowy i t. p. Odpowiedni budynek do wystawienia za porozumieniem się. W tymże domu od 1 lipca może być dodane mieszkanie z 4-ch pokojów i kuchni, na kantor lub mieszkanie. Wiadomość u właściciela domu w godzinach rannych. 3969

Pomieszczenie dla panienki chodzącej do jakiego zajęcia. Ulica Chmielna № 10, mieszkania 8. 3996

Pokoje dwa z kuchnią i schowankiem, na 1-m piętrze do wynajęcia zaraz. Nowolipie № 17, wprost skweru, u właściciela domu. 3955

Pokój z alkową przy rodzinie do wynajęcia, może być z całkowitem utrzymaniem. Marszałkowska 143, m. 12. 3911

Zaraz do wynajęcia pokój z osobnem wejściem, usługą i samowarem; na żądanie może być z całodziennem utrzymaniem. Wielka 54—13. 3968

Zaraz do wynajęcia pokój z oddzielnem wejściem, meblami i usługą. Marszałkowska 132, mieszkania 6. 3983

Doniesienia rozmaite,

A) Lekcje kroju systemem francuzkim nowo ulepszonym, kurs rs. 8., nauka strojów i modniarstwa kurs rs. 10. Wykończam tanio i gustownie wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, Świętokrzyzka 39, róg Marszałkowskiej, (gdzie apteka). 3900

Annie Iwanownie. List otrzymałem. Widocznie nie zrozumieliśmy się. Zaprędko. 3898 K.

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji bez legitymacji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24. 2319

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Krucza 38. 3612

Artystycznie wykonane fotografje od rs. 2 tuzin. Świetlik. Krakowskie-Przedmieście № 7. 777

Chcę wziąść dziecko do piersi za Wolskiemi rogatkami na Czystem, d. Wyczałkowskiego № 4. Wiadomość u Franciszki Berz. 3977

Dla 150,000 list na poczcie. 3814

Dla 25 stycznia 1890 r. list do odebrania poste-restante od Władysława K. d. 7-go lutego. 3888

Dla Leny list wysłano. 3867

Dla 25 stycznia 1890 r. restante Miss Nelly Boldwood. 3903

Dla J. X. Szreniawa list wysłany od Apolonji 9 luty. 3892

Dla „Syn Marsa" list wysłany od Beaty 8 grudzień. 3891

Dla „25 stycznia 1890 r." list wysłany poste-restante.—Ziemianin. 400r

Dla X. X. 45—40—8 list w kantorze Kurjera.—S. 3940

Dla „25 stycznia 1890" list wysłany. 4028

Dla Kunegundy list wysłany. 4027

Dowód zastawny za № 4711 przez warsz. akc. towarzystwo pożyczkowe wydany, zaginął. Zastrzeżenie zrobiono. 3812

Edward Coqui, Wierzbowa № 6, poleca nowy transport chińskich i japońskich towarów, oraz stale nadchodzącą świeżą chińska herbatę, w oryginalnem opakowaniu,, od 2—3 rubli za funt. 2663

Kwit na rs. 1,000 wydany przez kantor banku państwa za № 3657, na imię Balbiny Frumkin zaginiony został. Znalazca zechce złożyć takowy do właścicielki onegoż przy ulicy Złotej № 41. 3686

Kantor przewozowy „Konkurencja," Zielony plac 11, poleca skrzynie i pudełka pocztowe, po umiarkowanych cenach, uskutecznia przeprowadzki i opakowania. 339r

Karolinie Corday 24—26 oferta złożona poste-restante. 3985

List dla J. K. wręczony posłańcowi № 123. 3938

List dla „25 stycznia 1890 r." restante na poczcie. 3941

List dla „Poraja" wysłany. 3942

List wysłany poste-restante Porajowi. 3958

List dla „Przyjaciela" w kiosku. 4020

List rekomendowany dla Syna Marsa wysłany pod № 41. 4023

List złożono „Przez ciemność do światła." 3854

Listy dla Kurylli i Arji 24 we wskazanem miejscu. 3822

List dla „25 stycznia 1890 r." wysłany dzisiaj poste-restante. 3818

Magazyn J. Godlewskiej, Zielna 15, zawiadamia sz. panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuje do roboty różne suknie i okrycia z materjałów powierzonych jako też i ze swoich, zadość uczyni wszelkim wymaganiom, wykończa bardzo szybko i elegancko, robota podług paryskich modeli, ceny nizkie. W tymże magazynię gotowe suknie i okrycia do sprzedania. Zielna 15, parter. 3976

Motylki kolorowe do włosów i balowych toalet najpiękniejsze i najtańsze poleca sklep Marie, Mazowiecka 8. 3571

Mamka ze świeżym pokarmem. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 14. 3956

Młoda osoba dobrego towarzystwa pragnie uczyć się kucharstwa. Osoba chcąca podjąć się tej nauki przyśle wiadomość pod adresem: Senatorska 35, mieszk. 55. 415r

Nowo otworzona pracownia sukien i okryć damskich wykończa roboty francuzkim systemem, po bardzo przystępnych cenach. Ulica Chłodna № 18, mieszk. 22.—Walerja B. 3939

Oferta dla „25 stycznia 1890 r." od P. G. poste-restante wysłana z fotografją. 3799

Orion list proszę odebrać z poczty. 2887

Oferta dla „Trzech sióstr blondynek" złożona w kantorze Kurjera. 4002

Oferta dla Sławomiry poste-restante. 4031

Od Ofelji. Stosownie do prośby i treści ofert wysłałam listy pod adresami: Sfinks-Pomian, Mucha, Łada, Apollo, Poważny, Stanisław, Podkowa, Jastrzębiec, Samagita, Sfinx, Władysław, Feliks, F. B., D. M., P. M. W. w S., Właściciel dóbr S. Ofertę nareszcie Królewicza Duńskiego do liczby ofert poważnych zaliczyć nie mogłam, nie zważając na zachętę w postaci stu tysięcy rubli. 3987

Pończochy, skarpetki, mocne, ładne i tanie, oraz nadrabianie takowych. Wspólna 26. mieszkania 6. 3312

Pianista przymuje zamówienia na wieczory tańcujące,. Chłodna 48, m. 19. 3328

Pies rasy dogów angielskich, koloru stalowo-popielatego z niklową obrożą, zginął w poniedziałok o godzinie 11-ej z rana na ulicy Trębackiej. Sumienny znalazca otrzyma sowitą nagrodę, za odprowadzenie na ulicę Daniłowiczowską № 12, do fabryki p. Pulsa. 3792

Przyjmuję uczennice do nauki kapeluszy, wyuczam w krótkim czasie. Mazowiecka 2, mieszkania 22, wiadomość od 12 do 6-ej. 3737

Pianistka przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Chmielna 45, m. 11. 3972

Pies wyżeł, ponter żółty, piersi białe, przybłąkał się, za zwrotem kosztów można odebrać: Szpitalna № 1, m. 2. 3910

„Porajowi" list wysłany. 3952

Pogodo. Czekam odpowiedzi i zwrotu korespondencji.—Burza. 3982

„Porajowi" poste-restante wysłane. 3991

Porajowi list na poczcie.—B. 4001

Starzec zgrzybiały, lat dziewięćdziesiąt kilka, z prostej klasy ludzi, bez familji, błaga o pomoc. Stare-Miasto № 16, m. 2. 418r

Specjalny skład koszy, koszyków, wózków i welocypedów dziecinnych, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 1565

Skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu, poleca kantor przewozowy Feliksa Morzyckiego i S-ki, Tłomackie 4.—Tamże uskuteczniają się wszelkiego rodzaju opakowania, przeprowadzki i przewozy na specjalnych wozach. 338r

Tanie egzercytowanie na fortepianie. Plac Warecki № 8, m. 38. 2932

Tapicer przyjmuje przerabianie mebli i materacy, po cenach nizkich. Tamka № 46, mieszkania 18. 3946

Tanio doskonałym krojem staniki trykotowe, pończochy, skarpetki. Marszałkowska 129, oficyna. 3949

V. +V.+V. A de B. list poste M. K. 3919

Wyżeł czarny bez odmiany, ceter. zaginął. Odprowadzić: Królewska 47. 4022

W dniu 3 lutego zginął wyżeł, ceter biały, z małą żółtą odmianą pod okiem, uszy nakrapiane—odprowadzić: Nowagrodzka № 9, mieszkania 3, za nagrodą Nieprawy posiadacz będzie sądownie poszukiwany. 3893

Wypożyczam na bale, wieczorki i wesela lampy, świeczniki, kandelabry, żyrandole serwisy stołowe, talerze, półmiski, geridony, wazony, kieliszki, szklanki, dzbany do kruszonów, kosze do owoców i t. p., po bardzo umiarkowanej cenie z dostawą do domu i zabraniem, przytem polecam do ubrania salonu bukiety Makarta i wieńce. Skład lamp pod firmą W. Podgórski, ulica Rymarska № 5/7, róg Leszna. F. Kozłowski. 6r

Wielmożna Wawrzyna list jak przedtem na poczcie. 3780

Z. Z. 124 list odebrać raczy. 3781

Zegarek złoty, kryty, płaski 4404 z krótką dewizką. Łaskawy znalazca raczy oddać za stosowne wynagrodzenie. Bednarska 9, mieszkania 9. 3710

Znany powszechnie od lat wielu z cen przystępnych magazyn wszelkich niezbędnych w gospodarstwie artykułów T. Kozłowskiego, przeniesiony został z Senatorskiej, z domu Neprosa na Wierzbową № 8, do gmachu teatru, wprost Niecałej. Filja: Bracka 25. Przyczem ostrzega, że żadnej innej filji nie posiada! — Poleca bilety wizytowe, litografowane i drukowane á la minute—roboty drukarskie, adresy, zaproszenia, menu i t. p. Papier listowy, monogramy, dewizy, herby, których jest do wyboru 3,000 stępli na stali rzniętych, (jedyny komplet w Warszawie). 4021

Zginął 4 lutego pies, mięszaniec charta z dogiem, koloru piaskowego, średniego wzrostu, nąd oczami czarne brwi, w obroży łańcuszkowej najzylbrowej ze znakiem, wabiący się „Lord," uszy ma podstrzyżone. Uprasza się odprowadzić za sowitą nagrodą, na ulicę Jasną № 4, do p. Hertza. 3917

„25 stycznia 1890 r." oferta na poczcie. 3829 Mir...

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—PlacTeatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Января (7 Февраля) 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)